

TECHNIKA & KONTENT TV

TELEPRO

10 listopada 2017

Rok IX Nr 10/2017(81)

ISSN 2080-4407

CENA 9,90 zł (w tym 8% VAT)

MNIEJ NIŻ

150

NA WOLNOŚCI

KONFERENCJE: POZNAŃ

PIKE - A JEJ
BYŁ NUMER
CZTERDZIEŚCI
I CZTERY

O TYM SIĘ MÓWI

JOEL SARTORE
I NG PHOTO ARK



 NATIONAL
GEOGRAPHIC

PHOTO  **ARK**
JOEL SARTORE

CAMERIMAGE

25.
MIĘDZYNARODOWY
FESTIWAL FILMOWY

11-18.11.2017
BYDGOSZCZ



WSPÓLFINANSOWANIE: MIASTO BYDGOSZCZ, MINISTER KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO, POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ ORAZ FILMOTEKA NARODOWA • INSTYTUT AUDIOWIZUALNY



PATRONI MEDIALNI



SPONSORZY BRANŻOWI



WYDARZENIE WSPÓLFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU ROZWOJU REGIONALNEGO
W RAMACH REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO NA LATA 2014-2020



- 6 TYLKO U NAS**
 DOBRE ŻYCIE? NIKT NIE POWIEDZIAŁ,
 ŻE TAKIE MA BYĆ
 ROZMOWA Z **JOANNA KOS-KRAUZE**



- O TYM SIĘ MÓWI**
10 CO MI DOLEGA?
11 JOEL SARTORE I PHOTO ARK

TECHNIKA

- 18 DO FIRMY, DO DOMU**
UWAGA NOWOŚĆ
20 CHG90 – MONITOR DO ZADAŃ
 SPECJALNYCH
21 SAMSUNG THE FRAME



KONTENT

- 4 Z FRONTU WALKI O LEPSZE JUTRO**
12 KONFERENCJE: 44. PIKE POZNAŃ
 A JEJ BYŁ NUMER
 CZTERADZIEŚCI I CZTERY
16 WARTO WIEDZIEĆ
 INWESTYCJA W INTERNET
22 TARGI: 44. MIPCOM CANNES
 GORĄCZKA CANNENSKIEJ NOCY
26 FESTIWALE: 13. MFF ZURICH
 SZCZĘŚLIWA TRZYNASTKA
27 FESTIWALE: 5. FSF TORUŃ
 JACY JESTEŚMY,
 JACY BĘDZIEMY?
28 MOJA HISTORIA TELEWIZJI
 TELEWIZJA KŁAMIE
PRZED PREMIERĄ
30 MARSZAŁEK
31 TEMPLARIUSZE
32 NA CELOWNIKU
 JAK NIE ZOSTAŁEM
 SCENARZYSTĄ ANDRZEJA
 WAJDY
34 TELE INFO
40 ZA KULISAMI
 TELEDYSK DO ULTRAVIOLETU



Sezam

- 42 KTO TO OGLĄDA?**
 SIŁA OSOBOWOŚCI
43 PREMIERA MIESIĄCA
44 ZŁOTA DWUDZIESZKA
46 KONIEC NAWRACAJĄCYCH ZAPARĆ
 CZY LECI Z NAMI PILOT?



- ▶ Minister kultury i dziedzictwa narodowego nie daje o sobie zapomnieć. Ostatnio ocenił, że *Szko kontaktowe* w TVN24 ma na celu dzielenie Polaków i wzbudzanie w nich nienawiści. Natomiast W tyle wizji w TVP Info jego zdaniem jest delikatniejsze i w większym stopniu oparte na humorze.

No to wszystko jasne, a opinia prof. PG jest niczym innym tylko karą za grzechy popełniane przez Polki i Polaków każdego dnia. Jaki naród, taki minister.

- ▶ Krasnoludki z Torunia ponoć nie sikają do mleka, ale sikają. Ostatnio napisały donosik albo tylko skrzywiły czapeczki na wieść o tym, że na antenę publicznej telewizji ma powrócić po latach magazyn 997 Michała Fajbusiewicza. Wcześniej pędzącego spokojny żywot wśród pomorskich lasów dziennikarza ściągnięto w trybie pilnym do stolicy, by reanimował swój przebojowy program. Michał F. to zrobił, zamiast na grzyby, ruszył z kamerą w Polskę złodziei i bandytów, ale kiedy wyemitowano pierwszy odcinek, to okazało się, że... krasnoludkom się nie podoba, bo to reanimacja komuny, Sodoma i Pomerania. Aha jeszcze jedno. Kolega reporter wykonał swoją pracę całkowicie społecznie. Przypomina się cytata z klasyka o niedźwiedziu i martechniku.

- ▶ Morozowski w głośnym artykule: *PIS próbuje przejąć TVN24 i Gazetę Wyborczą. Możemy wyprowadzić milion ludzi na ulice.*

Milion w osobie wybranego internauty przypomina na to wielokrotnemu laureatowi „drewnianego mikrofonu”, na czym opiera się jego zawód: *Umówmy się tak. Niech te miliony siedzą sobie w domach. A w redakcjach zaczniemy od powrotu do podstaw. Od powrotu do zasady, że pytanie jest po to, by polityk na nie odpowiedział. Nie, żeby zaatakował konkurenta z innej partii lub dziennikarza. Żeby odpowiedział. Nie chcę słuchać przekazów partyjnych. Brzmiałyby bezwartościowo. Politykom też zrobi dobrze, jeśli będą traktowani jak ludzie. A nie jak maszyny do przekazu. Jak ludzie, którzy myślą. I którzy odpowiadają na pytania.*

- ▶ Dobra wiadomość dla niedowidzących maszynistów, kulejących

piłkarzy i uwolnionych z habitów zakonnic – na wiosnę w słonecznej stacji pojawi się 8., a może już 88. wydanie *Tańca z gwiazdami*. Już w listopadzie ruszą eliminacje, czyli ogólnonarodowa łapanka, stąd apel by wszyscy, jako tako poruszający się na parkiecie, nie wychodzili bez potrzeby na ulice miast i miasteczek.

- ▶ *Miasto skarbów* miało być przebojem Dwójki, a stało się jej ością w jej ramówkowym gardle. Tylko 384 tysiące widzów to dramatycznie mało wobec oczekiwań jeszcze dużą akcją promocyjną. Niewiele lepiej radzi sobie inna serialowa propozycja dyr. Marcina W. *Pod wspólnym niebem*, ale do zachwyty wciąga daleko. Szef anteny nie traci jednak humoru, do wydania są następne miliony, bo rząd właśnie postanowił zrekomensować TVP niezapłacone składki abonamentowe.

- ▶ Prezes D. nie byłby sobą, gdyby czegoś nie zepsuł. Jak już z ciężkim sercem wydał parę złotych na produkcję własnych seriali, co poprzedziły miesiące obietnic, to z właściwą sobie znajomością rzeczy zaczął nimi skakać po ramówce, dodając do tego komentarz o konieczności dostosowywania oferty do potrzeb widzów. Skutek był łatwy do przewidzenia. Niezły serial *Lekarze na start* wyładował ostatecznie we wczesnych godzinach popołudniowych, które jak powszechnie wiadomo, są wymarzoną porą na oglądanie seriali lekarskich. Druga z nowości stacji z Chelmskiej, czyli *Lombard. Życie pod zastaw* oparła się na szczęście niecierpliwie ręce szefa stacji.



- ▶ Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nałożyła 100 tys. zł kary na Superstację za wypowiedź Jakuba

Wątlego w lutym br. w programie *Krzywe zwierciadło*. Wąty porównał dziennikarzy Telewizji Polskiej do *brudnych, śmierdzących gnid oraz istot pijących i jedzących odchody*. I słusznie, bo porównanie to zawiera wyłącznie kłamstwa. Ludzie, o których mówił redaktor W. już dawno, to jest od 2 lat, nie pracują na Woronicza i na Placu Powstańców. Pozostali tam wyłącznie profesjonalni, uczciwi i odpowiedzialni zawodowcy.

- ▶ Zarząd Polskiego Radia postawił sprawę jasno i zaoferował Arturowi A. warunki jak czekista czekicie: albo Trójka, albo *Szko kontaktowe*? Dar ziemi sanockiej poprosił o chwilę do namysłu, a mediom powiedział: *Jeszcze nie podjąłem żadnej decyzji. Rozmowy się toczą. Mam mieć spotkanie z prezesem. Są możliwe trzy rozwiązania: odchodzę ze „Szki kontaktowego”, odchodzę z Trójki albo nie odchodzę z żadnego miejsca.* Jest jeszcze czwarta alternatywa – jakby powiedział ten małośat z... – a mianowicie zrucenie tego wszystkiego w diabły i wyjazd na ryby!

- ▶ Po emisji dwóch pierwszych odcinków *Belfra 2* wygląda na to, że cała para poszła w marketing i reklamę, a nie o wcześniejszą dbałość o jakość i poziom serialu. Przekombinowany scenariusz, nedoróbki realizacyjne, nagminne „gubienie” wątków i bohaterów, „siłowe” dramatyzowanie sytuacji i zachowań. Widać i słysząc pośpiech w produkcji, brak koordynacji między obiema ekipami, a skutek to chaos na planie i na ekranie.

Jeszcze raz klania się metoda przyjmowana od dawna przez producenta serialu czyli zwracanie szczególnej uwagi tylko na wybrane elementy serialu (aktorzy, kostiumy, reżyser) kosztem całości.

- ▶ Brakuje słów cenzuralnych w komentarzu do tego, co napisał w Internecie jeden z prowadzących *Wiadomości* a ochoczo poparł go korespondent TVP w Berlinie o okolicznościach zwolnienia z Auschwitz Władysława Bartoszewskiego. Pamiętając o legendarnej tolerancji profesora przywołujemy więc tylko nieśmiertelny cytat doktora Strosmayera: *Gdyby głupota mogła latać, to red. A. byłby pewnie bombowcem B-2.*

XXI Konferencja KIKE

28-30.11.2017 / Targi Kielce

- > jedno z największych spotkań operatorów telekomunikacyjnych sektora MŚP w Polsce
- > trzy dni spotkań, rozmów i negocjacji oraz aż dwa wieczory integracyjne
- > ponad 700 uczestników i blisko 100 wystawców
- > panele dyskusyjne, wystawa, prezentacje produktów i usług



KIKE



ZAREJESTRUJ SIĘ
konferencje.kike.pl



DOBRE ŻYCIE? NIKT NIE POWIEDZIAŁ, ŻE TAKIE MA BYĆ

ROZMOWA Z JOANNĄ KOS-KRAUZE

Film *Ptaki śpiewają w Kigali* Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauze zdobył Srebrne Lwy na 42. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, nagrodę za najlepszą rolę kobiecą ex aequo dla Eliane Umuhire i Jowity Budnik oraz najlepszy montaż dla Katarzyny Leśniak.

– Opuszczenie, samotność, odrzucenie, okrucieństwo. Każdy z państwa filmów zmusza do refleksji nad egzystencjalnymi wyzwaniem. Czy drażnienie ciemnych stron natury ludzkiej i eksplorowanie trudnych tematów zbliżyło panią do jakiejś życiowej mądrości?

– Nie używałabym przymiotnika „trudne”. To problemy ludzi dojrzałych, poszukujących. Kino, które robiliśmy z Krzysiem, a które teraz ciągnę sama, składa się z pytań. Znajduje oddźwięk i wywołuje emocje, co znaczy, że nie jesteśmy samotni w tych lękach, przeczuciach, wątpliwościach. Ale jak rozmawiać o złu? Nie postrzegam świata w kategoriach dobra i zła. Dla mnie jest ono częścią każdego z nas. Dzisiaj jest pani dla kogoś dobra, jutro zła. Zależy, jak kto zdefiniuje. Nie ma czegoś takiego jak mądrość życiowa. Ciągłe szukamy. Jedni poprzez religie, inni poprzez używki, każdy na swój sposób.

– Pani багаżem przeżyć można by obdarować kilka życiorysów. Są w nim sukces, sława, ale też cierpienie, lęk, strata. Jak po takich doświadczeniach definiuje pani dobre, sensowne życie?

– Dobre życie dla mnie to życie świadome. To proces, nikt się z tym nie rodzi. Może jakieś wyjątkowe jednostki. Chodzi o to, by widzieć konsekwencje swoich słów i czynów. Ludzie, gdy przydarza się im coś złego, nie dostrzegają

zwykle żadnego związku ani z nimi samymi, ani z przeszłością. Nie rozumieją albo nie chcą zrozumieć, że odpowiadamy za pewne wybory i decyzje naszych przodków. Tak jak dziś w Europie. Dla mnie jest oczywiste, skąd wziął się obecny kryzys. Wraca do nas kolonializm. Nic nie dzieje się bez przyczyny. Historia też ma swoją pamięć genetyczną i emocjonalną. Energia nie ginie. Tak to widzę. Ale żeby życie było dobre? Nie wiem, czy takie ma być. Nikt tego nie powiedział, podobnie jak nikt nie obiecywał, że będzie łatwe. Trzeba być świadomym nie tylko siebie, ale także swoich możliwości i ograniczeń. W związku z tym nie można też za bardzo siebie wszystkim obarczać. Pewne rzeczy w życiu muszą się wydarzyć, nie mamy na nie wpływu, musimy odpuścić. Ludzie rozpaczają, że ktoś umrze, czy ktoś kogoś porzucił, a to sprawa energii. Pewne formuły po prostu się wyczerpują. Nikt nikomu nie jest dany na własność. Czy jeśli odejdzie mój mąż, dziecko, to już mnie nie ma? Przecież tak nie jest.

– Dzisiaj wszyscy tak potwornie boją się samotności.

– To też sprawa percepcji samego siebie. Samotność zmusza do zastanowienia: kim jestem tak naprawdę? Bo w końcu to najważniejsze pytanie, na które my też przez lata próbowaliśmy odpowiedzieć. Tego jednak człowiek nigdy nie wie do momentu przejścia na drugą stronę, chociaż ja w nią nie bardzo wierzę. Wierzę raczej w zmianę na poziomie energii kwantowej.

– Pani nie boi się samotności?

– Samotność jest potrzebna każdemu człowiekowi. Dlatego w każdym systemie religijnym czy filozoficznym jest na nią miejsce. Człowiek zawsze musiał się wyciszyć. Nie

tylko po to, by skupić się wyłącznie na rodzinie, ale też po to, by zbliżyć się do jakiegoś sacrum, pomyśleć, zastanowić się nad sobą, nad bytem. U nas samotność ma jakieś pejoratywne konotacje, choć bardzo potrzeba nam trochę uważniejszego życia. Ja z wiekiem odkrywam, że wakacje muszę spędzać wyłącznie sama. Tylko wtedy odpoczywam. Potrzebuję ciszy i spokoju, jakie zapewnia tylko samotność.

– Na co, oprócz samotności, nie szkoda pani czasu?

– Na przyjaciół, na przyrodę. Z wiekiem coraz bardziej ją doceniam. Dużo czasu spędziłam na ekshumacjach w Ruandzie. Na tych ludzi nie szkoda było mi czasu. To było dramatyczne i bolesne, ale uważam to za wielki przywilej, że mogłam tam być i wspólnie z bliskimi ofiar przeżyć proces żałoby. Tam rozumiałam, że godna śmierć jest darem, jaki otrzymujemy od losu. Nigdy też bym nie przypuszczała, że właśnie tam odnajdę siłę.

– Dlaczego te ekshumacje były dla ludzi tak ważne? Wiele osób w Polsce zadaje sobie podobne pytania w kontekście ekshumacji ofiar katastrofy smoleńskiej.

– Zmarłym należy się godny pochówek, po którym rozpoczyna się proces żałoby. To bardzo ważne na poziomie symbolicznym. To, co wydarzyło się w Polsce, to upolitycznienie sfery sacrum i naruszenie emocji wielu osób, a przede wszystkim pamięci kości. Wiem, jak ważne jest dla rodzin, żeby pochować bliskich. W Polsce to się odbyło, więc nie rozumiem tego, co się dzieje. Z drugiej strony rozumiem jednak poziom rozpacz części osób. Żałoba to bardzo trudny proces i nie śmiem do końca go oceniać. Katastrofa smoleńska była tak tragiczna, niespodziewana i została tak niesamowicie upolityczniona i przekłamana, że część ludzi nadal jest w szoku. Chwytają się więc czegokolwiek, żądają rozliczeń. W życiu w ogóle też tak jest, że niektórzy po stracie kogoś bliskiego do końca swoich dni będą zadawać sobie pytanie, dlaczego ich to spotkało? Dla mnie to nie do przyjęcia. Odejście bliskiej osoby spotyka miliony osób na całym świecie. Ale to też zależy od struktury psychicznej, biochemii mózgu, wychowania, charakteru. Człowiek, który całe życie sobie współczuje, będzie czuł się ofiarą tej sytuacji. Człowiek dojrzały będzie próbował znaleźć sens tego w innych obszarach, również w sobie. Mimo to myślę, że nie powinniśmy odbierać prawa do emocji nawet tym rodzinom, które artykułują je niewłaściwym językiem czy w sposób, jaki nam się nie podoba. To jest rozpacz. Ludzie nie zachowują się racjonalnie. Po moich doświadczeniach wiem, że człowiek nigdy nie może powiedzieć, jak by się zachował w danej sytuacji. To wielka arogancja. Ja nie wiem, nie mam pojęcia, jak bym się zachowała, gdyby tak zginął mój mąż. Może też byłabym oszalałą wdową, która żądałaby rozliczeń? Może dla mnie też jedynym uzasadnieniem byłby spisek? Może nie umiałabym przyjąć do wiadomości, że katastrofa była wynikiem zaniedbań i błędów?

– Niektórzy ludzie starają się w życiu omijać cierpienie. Jakby bali się nim zarazić lub popsuć swój dobrostan. Pani towarzyszyła mężowi podczas kilkuletniej choroby i długiego procesu odchodzenia. Czy coś w tym

czasie panią w sobie zaskoczyło?

– Nie. Cierpienie było częścią naszego życia. Przeżyliśmy razem prawie dwadzieścia lat, z czego przez osiem towarzyszyła nam choroba. Ale zaskoczenia w takich sytuacjach wcale nie są rzadkością. Pamiętam młodego chłopaka po przeszczepie. W czasie choroby dostał wielkie wsparcie od żony. Gdy wyzdrowiał, jego małżeństwo się rozpadło. On zostawił żonę. Dostał drugie życie i bardzo chciał je wykorzystać. Przyznał się nam, że jego samego to zaskoczyło. Miałam też przyjaciółkę, która przez kilka lat walczyła o życie męża. Podporządkowała mu całe swoje życie. On był jej niebywale wdzięczny. Potem miał przeszczep szpiku kostnego, doszedł do zdrowia i ją zostawił. Do dziś mam w oczach jej dramat, bo to było świetne małżeństwo. Bardzo się kochali i nagle on nie chciał mieć żadnego kontaktu ani z nią, ani z dziećmi. Pamiętam, jak psychoonkolog tłumaczył jej, że takie sytuacje się zdarzają. Proszę pamiętać, że te wszystkie chemie, wlewy, przeszczepy szpiku w zasadzie zmieniają nasze DNA, zmienia się biochemia mózgu. I trzeba zrozumieć, że na jakimś poziomie to jest już inny człowiek. Jednocześnie, są pewne sfery między kobietą a mężczyzną, które w takim cierpieniu przekraczasz. W pewnych obszarach odbudowanie relacji jest już niemożliwe. To bardzo skomplikowane.

– Ludzie, którym udało się przeżyć ciężką chorobę, często podkreślają, jak zmieniła ona ich system wartości czy sferę duchową. Rzadko przyznają się, jak bardzo zmieniła ich i najbliższych fizycznie i psychicznie. A przecież zmienia.

– Oczywiście. W każdej sferze: fizycznej, psychicznej, seksualnej, ekonomicznej. Pamiętam, jak pierwszy raz pojechaliśmy do RPA i dowiedzieliśmy się, że Krzysiek ma nawrót choroby. Lekarz, na którego trafiliśmy, pierwsze, co nam powiedział, to to, że natychmiast cała rodzina powinna się przebadać. Według medycyny anglosaskiej choroby nowotworowe są w pewnym sensie zaraźliwe. Dlaczego? Bo siada ci system immunologiczny. Po latach życia w stresie, napięciu i lęku organizm w końcu się poddaje. Tak jak w rodzinie alkoholika – chorują wszyscy. Coraz częściej udaje się zmieniać choroby terminalne w przewlekłe. I całe szczęście. Tylko że ma to też swoje konsekwencje. Pamiętam, jak pierwszy raz poszłam do onkologa. Powiedział mi: dziecko, jak chcesz pomagać, masz się natychmiast przebadać i pamiętać: dwa tygodnie w roku jedziesz sama na wakacje, a jeden dzień w tygodniu musisz mieć tylko dla siebie, choćby się waliło i paliło. Inaczej nie będziesz w stanie pomagać. Nie będziesz miała siły.

– Jeśli więc decydujemy się na to, żeby się kimś długo-trwale opiekować...

– To życie za nas decyduje, ale my powinniśmy siebie bardzo uważnie obserwować. Ja w tym czasie bardzo stwardniałam. Nie lubię tego u siebie, ale nic na to nie poradzę. Przekonałam się, że niektórzy ludzie są bezwzględni, że świat nie zatrzyma się dlatego, że mi się coś wydarzyło. Nikt z tego powodu nie podaruje mi kredytu w banku, a jak dostanę dotację publiczną na film, to muszę go w terminie skończyć i rozliczyć. I dobrze, bo życie

się toczy. Mnie też kiedyś zabraknie i mój syn zostanie sam ze swoimi problemami. Dlatego jestem zwolenniczką może nie zimnego, ale letniego chowu. Mądra matka czasami musi mieć, jak to się mówi, ręce z jedwabiu i serce z kamienia. Bo dzieci wychowujemy nie dla siebie. Mamy je tylko na chwilę i powinniśmy je przygotować do życia w społeczeństwie i dla innych.

– Miał pani taki moment w życiu, kiedy zmienił się pani system wartości czy stosunek do świata?

– Ostatnie dwa lata nauczyły mnie, że nie mogę zmieniać na siłę jakichś ludzi czy spraw. Mogę zmienić wyłącznie mój stosunek do nich. Czasami więc lepiej zejść z linii strzału lub po prostu pozwolić odejść pewnym rzeczom, ludziom, sprawom. Chyba że ktoś wejdzie mi na wartości. Wtedy nie odpuszczam i jestem bardzo trudna.

– Jakie to wartości na przykład? Ciągłe ich pani nie nawała.

– Strasznie boję się takich rozmów. Dzisiejszy dialog społeczny aż od nich kipie, ale jednocześnie tak przesunęliśmy zakres semantyczny niektórych pojęć, że już nie wiadomo, co się pod nimi kryje. Co chwilę mówi się o macierzyństwie, o rodzinie, o patriotyzmie, o tym, kto jest dobrym Polakiem, kto jest prawdziwą kobietą i tak dalej. Mam naprawdę problem, jak słyszę słowo „wartości”. Bo czym one są? Moje wartości nie muszą być pani bliskie. Moje wyobrażenie na temat jakiejś sytuacji dla drugiego człowieka może być już obszarem jego poranienia.

– Zostawmy więc wartości i porozmawiajmy o tym, bez czego pani nie wyobraża sobie życia.

– Nie mam takich wyobrażeń. Wiem, że do wszystkiego można się przyzwyczaić. Nie wyobrażałam sobie z Krzysztofem życia bez siebie, zwłaszcza razem pracując. Okazuje się, że to możliwe. Strasznie brakuje mi rozmów, które ze sobą prowadziliśmy, ale nie umarłam. Bardzo trudno byłoby mi jednak bez książek, żółtego sera i papierosów. I bez poczucia humoru. Mam wielki problem z ludźmi, którzy go nie mają. Staram się ich unikać, bo uważam, że poczucie humoru to pewien poziom abstrakcji, która pozwala mnóstwo rzeczy rozładować.

– A szczerść jest dla pani ważna?

– Ze szczerścią byłabym ostrożna. To jest jak z dobrymi radami w życiu. Można je dać pod dwoma warunkami: że ktoś o nie naprawdę prosi i że naprawdę jest gotowy je przyjąć. Trzeba też odwołać się do intuicji, bo inaczej z człowieka, któremu daje się dobre rady, można sobie uczynić wroga. Każdy chce ponarzekać, ale wbrew pozorom niewielu ludzi prosi o radę i oczekuje szczerści. Każdy pragnie akceptacji, a nie krytyki. Polacy mają z nią wielki problem. Zawsze bierzemy ją osobiście.

– A jak jest ze szczerścią w sytuacjach ciężkiej choroby, gdy chodzi o kogoś bliskiego?

– To jest jak z chorobą – bardzo osobnicze i idzie dwutorowo – czym innym jest szczerść rodziny wobec siebie, a czym innym wobec osoby odchodzącej. Czasami

szczerść może zabić. Jeśli człowiek oczekuje nadziei, dlaczego mamy mu jej nie dać? Chyba lepiej, jak umrze we śnie, niż ma żyć w strachu następne trzy miesiące, wiedząc, że to może zdarzyć się każdej nocy. To dopiero jest nieludzkie. Ja zresztą mam takie odczucie, że wielu chorych naprawdę intuicyjnie wyczuwa, gdzie zaczyna się odchodzenie. Krzysztof pewne rzeczy chciał wiedzieć, a pewnych nie.

– Mówił, czego nie chce?

– Tak. Rozmawialiśmy cały czas i o wszystkim. To dla mnie sfery mistyczne, sacrum, nie śmiałabym nawet tego definiować. W takich chwilach trzeba wielkiej wyobraźni i delikatności i ze strony lekarza, i bliskich. Tymczasem wiele rodzin zachowuje się okropnie. Zabijają chorych tym wiecznym gadaniem: a zjedz, a wypij, płacz, histeryzuj. A człowiek, który odchodzi, potrzebuje wokół siebie silnych ludzi. To sytuacja, w której domyka się jakiś cykl. Potrzebny jest ktoś, kto poda rękę i pomoże przejść na drugą stronę. Rozpacz w tym nie pomaga. Dlatego dzieci na onkologiach czy w hospicjach często niestety odchodzą same, dopiero jak mama odejdzie od łóżka, pójdzie na chwilę do bufetu czy łazienki.

– W takich najtrudniejszych chwilach w życiu człowiek odwołuje się do intuicji czy raczej do jakiegoś wpojonego w dzieciństwo systemu wartości i zachowań?

– Każdy inaczej. Na pewno więcej powiedziałby tu jakiś behawiorysta. W moim przypadku działały wyłącznie intuicja i instynkt. Ile by się człowiek nie naczał, potem i tak działa intuicyjnie. Nie zdarzyło się pani w życiu powiedzieć o jedno zdanie za dużo? Okazuje się, że bardzo często rzeczy, które na początku wydają się katastrofą, potem okazują się trafne. To widać z perspektywy czasu. Podobnie jak i to kiedy naprawdę było trudno. Najtrudniejszy moment to wcale nie był dzień śmierci Krzyszta. Najbardziej dramatyczne chwile były dużo wcześniej i dużo później. Sam moment nie. Bo najgorsza w życiu jest niedobra niepewność i lęk, kiedy człowiek nie wie, czy w lewo, czy w prawo. Dziś wiem, że z perspektywy czasu wszystko wygląda inaczej. Za wszystkie rzeczy, które kiedyś mi się przydarzyły i które wydawały mi się wtedy okropne zawodowo czy po ludzku, teraz dziękuję Panu Bogu. Dziś widzę, że musiały się wydarzyć. Wiem też już z całą pewnością, że mój dom jest tam, gdzie jestem.

– Nie przywiązuje się pani do rzeczy. A co z wolnością, sztuką, miłością? Też da się bez nich żyć?

– Wolność to sprawa wewnętrzna. Niektórzy niewolnicy byli bardziej wolni niż my dzisiaj. Nie chcę, żeby to zabrzmiało jak mądrości psa Fafika, ale wolność wewnętrzna, w ogóle niezależność, mają swoją straszną cenę. Wiele osób zazdrościło mi pewnego rodzaju niezależności czy bezkompromisowości, chociaż to wcale nie jest prawda. Czasami to sprawa pozoru, zachowania. Ale ceną tego jest samotność i bardzo drogo się za nią płaci. Dlatego większości z nas na nią nie stać.

rozmawiała Małgorzata Mierzyńska
NEWSWEEK PSYCHOLOGIA



NAJLEPIEJ ROCKUJĄCA TELEWIZJA!

WŁĄCZ JĄ DO OFERTY I MIEJ CAŁĄ RODZINĘ ESKI.



DOSTĘPNA BEZPŁATNIE OD WRZEŚNIA 2017



SPRAWDŹ, CZY MASZ W OFERCIE WSZYSTKIE NASZE TELEWIZJE:



grupazpr
media

NOVA^{TV}

FOKUS^{TV}



eska^{TV}

eska^{TV} EXTRA



MUSIC VOX^{TV}

DYSTRYBUCJA: Firma DELEGATA

Kontakt: Krzysztof Kołodziej (k.kolodziej@delegata.pl), Olga Jaworska (o.jaworska@delegata.pl)

CO MI DOLEGA?

Łzy i przewlekły ból, wstyd i brak akceptacji, bezradność pacjentów i często niepewna diagnoza napotkanych lekarzy. Oto, z czym na co dzień zmagają się bohaterowie nowego, polskiego programu medycznego *Co mi dolega?*, który pojawił się w telewizji TLC.



Marta w zastraszającym tempie traci włosy. Jeśli nie jest to spowodowane chorobą nowotworową to czym? Widoczne zmiany na twarzy Agnieszki odbierają jej szansę na znalezienie miłości i założenie rodziny. Nieustający ból i jęczące się rany na całym ciele, z którymi zмага się Paweł, nie pozwalają mu pracować. Na ratunek bohaterom programu przybywa grono lekarzy specjalistów i ekspertów różnych dziedzin medycyny. Zmierzą się oni z niecodziennymi przypadkami uczestników i postawią fachową diagnozę, która w końcu otworzy chorym drzwi do skutecznego leczenia.

Trafna diagnoza to w przypadku nietypowych schorzeń wyjątkowo trudne i wymagające zadanie dla lekarzy. Bohaterowie *Co mi dolega?* szukają pomocy, ponieważ zmagają się z chorobami, które do tej pory nie zostały prawidłowo rozpoznane. Bez wstydu i skrępowania podzielą się z widzami swoimi najszybszymi dolegliwościami. Szczerze opowiedzą o tym, jak choroba wpływa na ich życie rodzinne, zawodowe, intymne i społeczne. Szukają pomocy w nadziei na odzyskanie zdrowia i pełnej sprawności fizycznej oraz psychicznej.

Trudnym i wciąż nierozpoznanym przypadkiem medycznym jest Paweł (33 l.). Z powodu dużych ran na całym ciele, sztywnieniu i bólu stawów nie może podjąć pracy, a także ma już orzeczoną niepełnosprawność. Zmiany skórne są bolesne do tego stopnia, że uniemożliwiają mu nawet wykonywanie najprostszych czynności

domowych, poruszanie się czy zabawę z dziećmi. A to dodatkowo przysparza Pawłowi cierpienia. Lekarze podejrzewają, że mężczyzna cierpi na reumatoidalne zapalenie stawów lub łuszczycę. Czy w końcu uda się postawić właściwą diagnozę?

Rak szyjki macicy, zespół Crohna Leśniowskiego, zespół policystycznych jajników, endometrioza – jedną z tych chorób lekarze podejrzewają u Magdaleny (37 l.). Od około 3 lat kobiecie dokuczają przewlekły ból. Magda odczuwa go tak dotkliwie, że jak sama przyznaje – *czuję się, jakby sama była jednym wielkim bólem*. Jego nasilenie zależy od wielu czynników np. od dnia cyklu menstruacyjnego, od tego, co zje, stresu czy nawet pogody. Te wszystkie dolegliwości sprawiają, że kobieta od dawna czuje się bardzo przemęczona i rozdrażniona. Cierpi na tym również jej życie intymne.

Dla widzów przed telewizorami, którzy zmagają się z podobnymi problemami, program *Co mi dolega?* może stanowić poradę, gdzie i jak szukać pomocy oraz wsparcia. Z kolei dla pacjentów, biorących w nim udział, jest nadzieją na postawienie trafnej diagnozy, rozpoczęcie skutecznego leczenia, a w efekcie powrót do zdrowia. Każda choroba i towarzyszące jej objawy, z którymi walczą bohaterowie, są inne i wymagają niezwykle dociekliwej oraz starannej oceny. Te nietypowe i niecodzienne dolegliwości zostaną poddane wnikliwej analizie lekarskiej przez grono specjalistów i ekspertów z różnych dziedzin medycyny.(ra)



JOEL SARTORE *I PHOTO ARK*

24 października w salach wystawowych Stadionu Narodowego w Warszawie otwarto liczącą kilkadziesiąt fotogramów ekspozycję, będącą częścią projektu *Photo Ark* – największej wystawy zagrożonych gatunków, której autorem jest znakomity fotograf National Geographic, Joel Sartore.

P przed otwarciem ekspozycji Joel Sartore spotkał się z zaproszonymi przedstawicielami mediów, galerii i szkół artystycznych, a przede wszystkim z kilkusetosobową grupą uczniów szkół podstawowych, bo to oni są przede wszystkim najbardziej pożądanymi i oczekiwanymi odbiorcami. I, jak się szybko okazało, także ogromnie zaangażowanymi emocjonalnie w projekt, jego przesłanie i prace amerykańskiego artysty.

Bohater spotkania zajmująco mówił o swej pracy. Przypomniął początki projektu przed dziesięcioma laty. Odwiedził przez ten czas ponad 40 krajów i 300 ogrodów zoologicznych, które odpowiadały pozytywnie na propozycję współpracy. Udało się dzięki temu uwiecznić na zdjęciach ponad 6400 gatunków zwierząt (do sfotografowania zostało drugie tyle).

A wszystko zaczęło się od wizyty w jednym z amerykańskich ogrodów zoologicznych, gdzie Sartore trafił m.in. na samicę królika imieniem Bryn. Nie był to byle jaki królik, tylko jeden z ostatnich przedstawicieli królika karłowatego z dorzecza Kolumbii. – *Nasza sesja zdjęciowa była jedną z ostatnich szans, aby ktoś zauważył Bryn i dowiedział się o istnieniu takiego gatunku*

– wspominał fotograf. Samica niestety niedługo potem zagnała, a wkrótce po niej ostatni przedstawiciel jej gatunku.

Po tym smutnym wydarzeniu Sartore podjął decyzję, że pora najwyższa zająć się innymi zwierzętami. Postanowił zrobić zdjęcie jak największej liczbie zagrożonych stworzeń. Swoją projekt nazwał *Photo Ark* i za cel postawił sobie sfotografowanie przedstawiciela każdego gatunku, trzymanego przez człowieka w niewoli. W ten sposób chce zainspirować innych do tego, by podjęli działania chroniące gatunki najbardziej zagrożone.

Po interesującym wstępie Joel Sartore odpowiadał także na pytania młodej części widowni. Błyskotliwie zdał egzamin ze znajomości np. świata chomików, podając bez zastanowienia, że żyje ich aktualnie 48 gatunków. Nie miał oczywiście problemu ze wskazaniem swych najtrudniejszych sesji, bo fotografowanie myszaków okazało się równie trudne, jak ocalenie ich od zaginięcia, jak i najniebezpieczniejszych – tu opowiedzieć o spotkaniu z niedźwiedzią grizzly, która sądząc, że jej dzieci są w niebezpieczeństwie, podjęła błyskawiczną szarżę na fotografa. Na szczęście bez tragicznego finału. (jjj)



44. PIKE POZNAŃ

A JEJ BYŁ NUMER CZTERADZIEŚCI I CZTERY

Po kilkuletniej przerwie Poznań ponownie gościł uczestników Międzynarodowej Konferencji i Wystawy PIKE. To już 44. edycja tej imprezy, która jesienią gromadzi całą branżę mediów elektronicznych z Polski, a także wielu gości ze Wschodu i Zachodu Europy.

Nowe wyzwania i trendy w globalnym świecie medialnym – pod takim hasłem dyskutowano w Poznaniu na licznych panelach tematycznych i w kuluarach. Dodajmy dla porządku, że konferencja zgromadziła ponad 550 uczestników i gości, kilkunastu wystawców, w czasie trzech dni odbyły się pokazy nowych seriali telewizyjnych, liczne imprezy towarzyszące, a w finale uroczysta gala, podczas której wręczono Złotą PIKE oraz nagrody laureatom XII Festiwalu Kanałów Tematycznych.

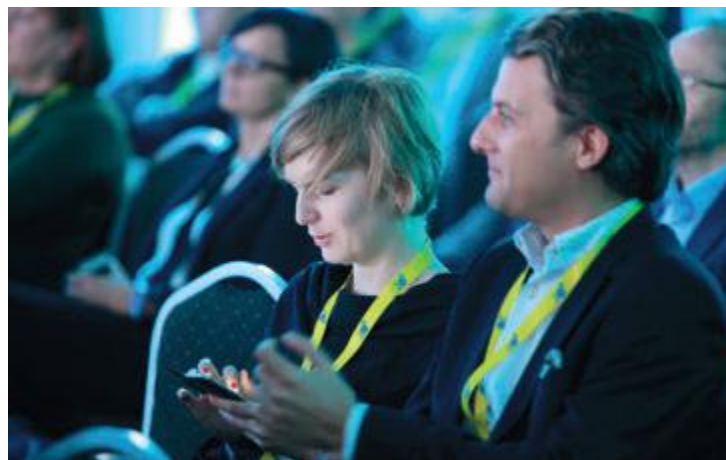
Dobrym wstępem do rozbudowanych paneli tematycznych było wystąpienie Marcina Cichego, Prezesa UKE, który posiłkując się danymi liczbowymi i wykresami, dowodzącymi, że mimo przeszkód to jednak nieuchronnie zmierzamy w stronę społeczeństwa gigabitowego, próbował odpowiedzieć na pytanie: jak zapewnić wzrost efektywności sieci telekomunikacyjnych?

ZA DUŻO POLITYKI

Witold Kołodziejski, Przewodniczący KRRiT chyba nie do końca zaspokoił ciekawość słuchaczy dotyczącą przewidywanych, a przede wszystkim realnych zmian na polskim rynku audiowizualnym. Nie podał bowiem

konkretów dotyczących losów ustawy o abonamencie radiowo-telewizyjnym czy opłacie audiowizualnej, co jednak nie mogło nikogo zaskoczyć. Oświadczenie, że – *Dzisiaj najbardziej obiecującą i preferowaną przez rząd ustawą abonamentową jest wersja zakładająca wprowadzenie opłaty audiowizualnej* – niczego nie przesądza ani nie daje podstaw do planowania przyszłości.

Wielość ośrodków decyzyjnych jest „w temacie” finansowania mediów publicznych zmienna, swe pomysły ma MKiDN, Rada Mediów Narodowych i sama KRRiT, mają partie polityczne i organizacje skupiające producentów, nadawców i twórców. Swoje dorzuca też Prezes TVP. Po wiosennych protestach wobec projektu udostępnienia baz adresowych klientów sieci kablowych i platform cyfrowych zrezygnowano na razie z tego pomysłu, ale też nie zdecydowano do tej pory, czy i jak polscy widzowie i słuchacze płacić będą na media publiczne. Wydaje się, że wciąż obowiązuje rzucana żartem kilka lat temu przez ówczesnego szefa CP data 2026 roku jako termin, kiedy wreszcie nad Wisłą zapadnie ostateczna decyzja w tej sprawie. Tym bardziej że bez względu na różnice ideologiczne i bieżące uwarunkowania polityczne, polscy politycy, ale i spora



część mediów, po prostu nie dorośli do roli, jaką z uporem lepszej sprawy usiłują pełnić. I niestety pełnią.

Niewiele też dowiedzieliśmy się na temat projektowanej i zapowiadanej od kilku miesięcy przez ekipę rządzącą ustawy dotyczącej repolonizacji mediów czy ich dekoncentracji. – Część nadawców uważa, że tych regulacji w ogóle nie powinno być, bo wszystko reguluje rynek. Nie zgadzam się z takim twierdzeniem. To nie jest kwestia rynkowa – tłumaczył przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. – Dyskusja o dekoncentracji pozostaje otwarta, nie jest zakończona. Potrzebna jest dyskusja, która otworzy środowisko na kompromis. Uważam, że o wiele skuteczniejsza jest samoregulacja – zapewnia.

Znowu projekty zostały zamrożone, a decyzja odłożona na później. Bo protesty, bo zbliżające się wybory samorządowe, bo szum informacyjny i obawy przed reakcją Brukseli.

O nieustannym prymacie polityki w każdej dziedzinie naszego społecznego i gospodarczego życia wspominali także uczestnicy najbardziej zawsze oczekiwanego spotkania pod hasłem: *Polski rynek telewizyjny – co dalej?* Andrzej Zarębski zaprosił tym razem do udziału w nim: Dariusza Dębskiego (TV Puls), Przemysława Kurczewskiego (Emitel), Macieja Maciejowskiego (TVN), Zygmunta Soloza (Polsat) i Jerzego Straszewskiego (PIKE). Nie dotarł zaproszony, a nawet poprzednio widziany w Poznaniu viceprezes TVP, Maciej Stanecki. Zdążył jednak spotkać się z szefami PIKE, UKE i KRRiT i złożyć deklarację dotyczącą wejścia na MUX-8 w 2018 trzech kanałów TVP, tyle że na określonych warunkach ekonomicznych. Są one inne od tych stawianych przez Emitel.

Uczestnicy panelu w kilku sprawach byli zgodni. Pierwsza z nich to system finansowania mediów publicznych w Polsce. Według rozmówców Zarębskiego nie jest doskonały, ale po jego uporządkowaniu i przy dalszym dotowaniu ze środków publicznych Telewizja Polska powinna zmniejszyć swój udział w rynku reklamowym. Choć prawdopodobnie sama tego nie zrobi, a rezygnację trzeba będzie wymóc decyzją polityczną.

Sam fakt finansowania z abonamentu nie ułatwia sprawy – oceniał Jerzy Straszewski, który przypomniemy szefuje PIKE, która wspólnie z Kino Polska TV firmuje obecny na MUX-8 kanał Zoom TV – Ważne jest, żeby





odnieć się do relacji między finansowaniem publicznym, pochodzącym ze składki audiowizualnej, a finansowaniem z reklam. Teraz jest 3:7, a powinno być odwrotnie.

W punkcie dotyczącym ustawy dekoncentracyjnej, jak zawsze krótko, ale celnie skomentował ją prezes rady Nadzorczej Telewizji Polsat, Zygmunt Solorz: - *Moje działania są nie tylko medialne, działamy także w innych branżach. Są dalsze perspektywy rozwoju, choć prawdopodobnie skupimy się na mediach i telekomunikacji, bo jednak jest to podstawowy biznes i będziemy go dalej rozwijać.* I dodaje, że jego zdaniem rząd polski powinien wspierać polskie firmy i polskich przedsiębiorców.

Wspominano także o niezadawalających wynikach oglądalności, jakie mają kanały nadające z MUX-8, co ich zdaniem wynika z małego zasięgu, a odpowiadającego na ten zarzut Przemysław Kurczewskiego, zasięg jest satysfakcjonujący, ale może po prostu zawiodła informacja kierowana do potencjalnych i realnych odbiorców.

Sporo interesujących wniosków dostarczyły dwa inne panele – ten poświęcony rynkowi reklamowemu w Polsce i drugi, debiutujący na konferencjach PIKE, pod hasłem: *Kontent sportowy w świecie cyfrowym a oczekiwania klientów – jak kształtować wspólny rynek?*

Ten drugi poprzedzony świetną prezentacją Andrei Valade wyników badania przeprowadzonego przez agencję Nielsen Sports.

20 LAT MINĘŁO, JAK...

... jeden dzień – mógłby zapewne zacytować klasyka Edward Miszczak, dyrektor programowy telewizji TVN, gdyby spytał o to prowadzący jubileuszową rozmowę Michał Kobosko. Ale nie spytał, także o wiele innych spraw, choćby tak istotnych, jak zdefiniowanie widza komercyjnej stacji i jego potrzeb czy metody budowania ramówki tygodniowej i weekendowej. To była raczej rozmowa ze spełnionym człowiekiem sukcesu, której słuchaczami powinni być młodzi przedsiębiorcy, przyszli liderzy i sukcesorzy, a nie – jak w Poznaniu – ludzie branży telewizyjnej, w tym także autorzy i producenci programów oraz kreatorzy rynku. Szkoda, bo 20-lecie Złoto-niebieskiej stacji dawało dobrą okazję nie do laurkowej wymiany grzeczności, ale do interesującej rozmowy o tym, *jak się robi telewizję*, tym bardziej że adresat tych słów, jak mało kto w Polsce, zna odpowiedź na to pytanie.

Jubileusz TVN (oczywiście był okazały tort i markowy szampan) uświadomił niejednemu uczestnikowi poznańskiej imprezy, szczególnie temu dopiero



wchodzącemu w dojrzałe życie zawodowe, że stacja, w której zadebiutowały kiedyś w Polsce takie formaty jak *Big Brother* czy *Agent*, nie była w ich telewizorach „od zawsze”.

Stoisko TVN sąsiadowało z innymi boxami, a uwagę zwracały miejsca zajmowane przez Disneya (zjeżdżalnia do basenu z tysiącem plastikowych monet), CN (konkursy, konkursy), Eutelsata (stawia na HD) oraz Viacomu (coś dla dzieci i coś dla dorosłych). Swą nową produkcję – serial *Ultraviolet* promował w Poznaniu kanał AXN, a pierwszy odcinek drugiego sezonu serialu *Belfer* pokazał na specjalnym pokazie Canal+.

W programie poznańskiej Konferencji znalazło się także miejsce na spotkania mniej formalne. I tak jubileusz obecności swych kanałów na polskim rynku świętował BBC, zaś koncern A+E i telewizja Lifetime zaprosiły panie na Śniadanie kobiet mediów, a sporo nie tylko muzycznych emocji zapewnił kanał MTV Music, debiutujący właśnie na antenie.

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA

Polska Izba Komunikacji Elektronicznej przyznała już po raz 11. najważniejsze nagrody branży kablowej Złota PIKE oraz rozstrzygnęła XII Festiwal Kanałów Tematycznych.

Laureatem Złotej PIKE w Kategorii Nadawca została telewizja TVN, która w tym roku obchodzi 20-lecie swojej działalności na rynku medialnym w Polsce. Kapituła Konkursu doceniła przede wszystkim wkład stacji w rozwój nowoczesnej telewizji informacyjnej oraz tematycznej, ze szczególnym uwzględnieniem TVN24. Statuetkę z rąk Prezesa PIKE Jerzego Straszewskiego odebrał Edward Miszczyk – Członek Zarządu i Dyrektor Programowy TVN.

W Kategorii Operator laureatem została Telewizja Kablowa Krasnystaw, a statuetkę w najważniejszej Kategorii Osoba/Instytucja odebrał Zygmunt Solorz, twórca największej w Polsce i regionie grupy medialno-telekomunikacyjnej, składającej się z Cyfrowego Polsatu, Polkomtelu i Telewizji Polsat.

Na wieczornej Gali została również rozstrzygnięta XII edycja Festiwalu Kanałów Tematycznych, w której o nagrody Tytanowe Oko walczą nadawcy, którzy nadają swoje programy w sieciach kablowych w Polsce.

- ▶ **W Kategorii Wydarzenie roku** zwyciężył kanał A+E Networks Poland.
- ▶ **W Kategorii Kampania promocyjna** zwycięzca okazał się kanał Turner Broadcasting.
- ▶ **W Kategorii Najlepszy kanał lifestyle'owy** zwycięzcą został kanał TVN Turbo.
- ▶ **W Kategorii Współpraca z operatorami** statuetka powędrowała do stacji Fox Networks Group. (jk)

INWESTYCJA W INTERNET

Inwestycje największego międzynarodowego dostawcy usług telewizyjnych i szerokopasmowego internetu przekładają się na korzyści dla milionów użytkowników, biznesu i polskiej gospodarki.

Liberty Global, właściciel UPC Polska, od czterech lat realizuje program inwestycyjny GIGAWorld. W jego ramach, w latach 2013-2017, firma zainwestowała w rozwój superszybkiej sieci światłowodowej w Europie 14,5 miliarda euro, w tym blisko miliard złotych (408 milionów euro) w Polsce. Dzięki temu, klienci UPC Polska mogą korzystać z superszybkiego, światłowodowego internetu oraz z szerokiej gamy innowacyjnych usług cyfrowych. Zasięg sieci UPC to już ponad 3,2 mln mieszkań.

Firma konsultingowa OXERA przedstawiła raport obrazujący skalę inwestycji Liberty Global w Europie między początkiem 2013 roku a końcem pierwszego kwartału 2017 oraz wynikające z nich korzyści dla lokalnych społeczności. Na ich całkowitą wartość – 14,5 miliarda euro – składają się przede wszystkim koszty budowy nowej sieci szerokopasmowej oraz modernizacji istniejącej infrastruktury, ale także wydatki na poprawę wydajności, prowadzenie biznesu oraz najnowszej generacji sprzęt, z którego korzystają klienci.

Jak wskazują szacunki Komisji Europejskiej, rynek cyfrowy rozwija się siedmiokrotnie szybciej niż pozostałe sektory gospodarki. Stąd inicjatywa Liberty Global GIGAWorld, której celem jest rozwój superszybkich światłowodowych sieci szerokopasmowych, zyskujących na znaczeniu w dobie rosnącego zapotrzebowania na usługi cyfrowe i internet rzeczy. Nasze inwestycje przyczyniają się dodatkowo do rozwoju firm i przynoszą korzyści społeczeństwu. Nadal zamierzamy inwestować w rozbudowę naszej sieci i oferowanie klientom coraz większej wartości – mówi Frans-Willem de Kloet, prezes UPC Polska.

KORZYŚCI Z INWESTYCJI

Analitycy z OXERA wskazują wymierne korzyści ekonomiczne i społeczne zrealizowanych inwestycji. OXERA przeanalizowała korzyści netto dla społeczności wynikające ze wzrostu prędkości internetu, poprawy wydajności pracy oraz obniżenia cen usług spowodowanych wzrostem konkurencyjności. Całkowite korzyści społeczne inwestycji Liberty Global w Europie oszacowane zostały na 7,1 mld euro, a w samej Polsce na 510 mln euro. To oznacza, że generują one 125-proc. zwrot w korzyściach społecznych.

Biorąc pod uwagę całkowity wpływ ekonomiczny inwestycji, który obejmuje działalność dostawców firmy, a także cały dalszy łańcuch dostaw, beneficjentami inwestycji Liberty Global są nie tylko konsumenci, ale również firmy. Według szacunków OXERA,

wydatki poniesione przez operatora wygenerowały kolejne transakcje na kwotę 23,7 miliarda euro, w tym na 647 milionów euro w Polsce.

GOTOWOŚĆ DO OFEROWANIA GIGAPRĘDKOŚCI

Znaczące inwestycje Liberty Global w Polsce umożliwiły przyspieszenie klientom UPC Polska internetu, dzięki czemu średnia prędkość internetu oferowanego w UPC Polska wzrosła do ponad 100 Mb/s. Co więcej, rozwój infrastruktury w Polsce pozwolił na zwiększenie – w ciągu ostatnich czterech lat – dostępu do sieci GIGAREady, opartej na światłowodowej technologii dla 516 tysięcy gospodarstw domowych.

Raport OXERA podsumowuje rozpoczętą przez Liberty Global w listopadzie 2016 roku inicjatywę GIGA-World, obejmującą plany rozpowszechnienia w krajach Europy, w których działa grupa, internetu o prędkościach gigabitowych. Obecnie dostęp do sieci GIGAReady ma 50 milionów gospodarstw w Europie, ale dzięki ogłoszonym programom rozwoju, spółka zakłada przyłączenie do nich w najbliższych latach kolejnych milionów Europejczyków. (es)



alekino.com

Centrum Sztuki
Dziecka w Poznaniu

35.

Ale Kino!

Międzynarodowy Festiwal
Filmów Młodego Widza

3-10.12.2017
Poznań



NAGRODY EISA

W 1982 r. redaktorzy naczelni 5 europejskich magazynów fotograficznych po raz pierwszy wspólnie wybrali *Aparat Fotograficzny Roku*. Obecnie Europejskie Stowarzyszenie Obrazu i Dźwięku EISA zrzesza 51 specjalistycznych magazynów z 23 krajów europejskich oraz Rosji i USA. Polskę reprezentują redaktorzy naczelni *Foto-Kuriera* i *Audio*.

– Dla konsumentów szukających bogatego w funkcje smartfona, wszechstronnego aparatu fotograficznego lub wysokiej klasy głośników podłogowych nagrody EISA są przewodnikiem – mówi Paul Miller, prezes EISA. A w tym roku mają z czego wybierać, bo w kategoriach Home Theatre Audio, Home Theatre Display & Video i In-Car Electronics (nie nagrodzono nawigacji!) przyznano po 9 nagród, w kategorii Mobile Devices – 10, Hi-Fi – 14, a w Photography – aż 19. A 7 nagród zdobyła firma Sony!

Z tego też względu przedstawiam tylko kilku laureatów, niekiedy ocenę jury uzupełniając danymi technicznymi.

Dodam, że w ustanowionym 6 lat temu konkursie dla półprofesjonalnych fotografów EISA Maestro laureatem III nagrody został Sławomir Rogowski.

FOTO WYŚWIETLACZ:
EIZO COLOREDGE CG2730

EIZO ColorEdge CG2730 spełnia wymagania profesjonalnego fotografa. Z ekranem o przekątnej 27" i rozdzielczości 2560x1440 można wyświetlać obraz w formacie A3 i pozostawić spory obszar wokół niego,

który może być wykorzystywany do umieszczenia palet z narzędziami z naszych programów. Jakość wyświetlanego obrazu jest znakomita, z wysokim współczynnikiem kontrastu (1500:1), zdolnością odtworzenia głębokiej czerni i wspaniałymi kolorami, które pokrywają swoją rozpiętością 99% przestrzeni kolorów Adobe RGB. Najbardziej innowacyjną cechą jest łatwy w obsłudze wbudowany, wysuwany moduł kalibrujący, który umożliwia kalibrowanie i zapisywanie różnych profili, eliminując konieczność korzystania z urządzeń innych firm. Monitor oferowany jest w zestawie z osłoną przeciwsłoneczną.

SYSTEM GŁOŚNIKOWY
KINA DOMOWEGO: FOCAL SIB EVO

Seria Sib & Cub określiła wysoki standard kompaktowego stylu dla głośników kina domowego. Aktualna edycja Sib Evo wprowadza nowy wymiar jakości dźwięku. Modyfikacje obejmują również odświeżony wygląd, a przede wszystkim kompatybilność z systemami Dolby Atmos i DTS:X, które służą dodatkowe przetworniki promieniujące w kierunku sufitu. Dźwięk otoczy nas ze wszystkich stron, a bas zaskoczy dynamiką i rytmicznością. Trudno uwierzyć, że źródłem tak zdecydowanego, spójnego i bogatego brzmienia jest system małych głośników z dodatkiem dyskretnego subwoofera. Subwoofer (rekomendowany wzmacniacz – 200 W) przenosi pasmo 35-150 Hz, a pozostałe głośniki: 70 Hz – 25 kHz (moc wzmacniacza: 25-200 W). System 5.1.2 pasuje do pomieszczeń o powierzchni 10-50 m².

URZĄDZENIE UBIERALNE:
HUAWEI WATCH 2

Niezależnie od tego, czy szukasz stylowego urządzenia do pomiaru czasu, czy użytecznego trenera sportowego, znajdziesz to wszystko w Huawei Watch 2. Dostępny w klasycznych i sportowych wersjach, elegancki zegarek, dzięki łączności 4G może pracować niezależnie od smartfona. Ceramiczne ramki i możliwość dowolnej zmiany wyglądu tarcz, sprawiają, że Watch 2 zachwyca w każdej sytuacji.

Wypasany w GPS i czujnik monitorowania tętna idealnie nadaje się do codziennego treningu, a inteligentne aplikacje – wraz z Asystentem Google – przydadzą się na co dzień. Wyraźny, krystalicznie czysty okrągły ekran AMOLED o rozdzielczości 1,2", wodoodporność i bateria pozwalająca na nieprzerwaną, dwudniową pracę urządzenia sprawiają, że jest to świetny towarzysz – gdziekolwiek się znajdujemy.

PRZENOŚNY GŁOŚNIK: JBL BOOMBOX

To jest bardzo żywotny głośnik – jego akumulator o pojemności 20 000 mAh wystarczy na 20-godzinną imprezkę, a podwójne wyjście USB pozwoli ładować inne urządzenia przenośne. Boombox będzie grał na słońcu i w deszczu, o czym przekonuje certyfikat wodoodporności IPX7. Dla różnych warunków akustycznych – wewnątrz i na zewnątrz pomieszczenia – przygotowano niezależne tryby optymalizujące charakterystykę i brzmienie. A jeżeli potrzebujesz więcej mocy, podłącz poprzez Bluetooth kolejne głośniki JBL-a, przygotowane do pracy w systemie Connect+, synchronizując je pojedynczym dotknięciem przycisku. Grill, plaża, basen... wszędzie jest dobry czas i miejsce, żeby boomboksić.

W głośniku (254,5 x 495 x 195,5mm, 5,25 kg) o mocy 2 x 30 W (zasilanie sieciowe) lub 2 x 20 W (bateria) są po 2 głośniki nisko- i wysokotonowe, przenoszące pasmo 50 Hz – 20 kHz.





UNIERSALNY ODTWARZACZ ULTRA HD BLU-RAY: OPPO UDP-203

Oto następca słynnego BDP-103D. Musieliśmy trochę poczekać, ale było warto. ODP-203 poszerza uniwersalność o formaty Ultra HD Blu-ray i HDR, stając się liderem pod względem wszechstronności. Jakość obrazu (także w Dolby Vision) jest niezrównana, poddana kontroli użytkownika poprzez regulację głębokości bitowej, selekcję przestrzeni barw i konwersję z HDR do SDR. W zakresie audio, oprócz odtwarzania płyt SACD/DVD-Audio, UDP-203 został wzbogacony o ściąganie z sieci plików hi-res, 32-bitowy przetwornik AKM i wielokanałowe wyjście analogowe. Muzykę traktuje z szacunkiem i profesjonalizmem – dźwięk jest czysty i precyzyjny. Doskonała jakość konstrukcji i wygodne menu dodatkowo poprawiają humor. Bardzo udany debiut OPPO w temacie 4K.

Odtwarzające m.in. pliki AIFF, ALAC, APE, FLAC, WAV i DSD64/128 urządzenie ma wbudowaną kartę sieciową Wi-Fi 802.11ac, pełny zestaw złącz, w tym gigabit LAN, USB 3.0 i RS-232 oraz osobne wyjście HDMI Audio, obsługuje pamięć o pojemności do 16 TB, serwery DLNA i SMB (NAS) oraz najnowsze formaty wspierające dodatkowe głośniki podsufitowe – Dolby Atmos i DST:X, a w przyszłości, po aktualizacji oprogramowania, będzie wspierało Dolby Vision.

NAJLEPSZY ZAKUP TV: TCL C70

Telewizor C70 firmy TCL to połączenie 55" ekranu, szerokiego spektrum barw, technologii HDR oraz przystępnej ceny. Dzięki tym rozwiązaniom jest doskonałym urządzeniem do codziennego oglądania telewizji. Skalowanie do 4K gwarantuje wyświetlanie sygnałów o mniejszej rozdzielczości (nadawanie naziemne, DVD, Blu-ray) z zachowaniem najmniejszych szczegółów na ekranie UHD, a źródła HDR pokazywane są z dużym wycuciem realizmu. Zgodność ze standardem HLG HDR oznacza, że ten model patrzy już jednym okiem w przyszłość. Umieszczona z przodu listwa głośnikowa, opracowana we współpracy ze specjalistą audio JBL, dopełnia wrażenia wizualne silnym i dostosowanym do oczekiwań klienta dźwiękiem.

System Android TV 6.0 (od października – Android TV 7.0) zapewnia bezpośredni dostęp do usług Google'a: Play Store, Movies&TV, Play Games i Play Music, a także Netflix. Obsługę telewizora ułatwia wyszukiwanie głosowe.



ROZWIĄZANIE KINA DOMOWEGO: DENON HEOS AVR

Wraz z Heosem AVR zmienia się wizerunek amplitunera kina domowego. Zamiast ciężkiej, ponurej, przytłaczającej funkcjami skrzynki, dostajemy efektowne i dyskretne urządzenie, skoncentrowane na nowoczesnych i praktycznych walorach użytkowych. Komunikacja bezprzewodowa i funkcje strefowe zostały wykorzystane do podłączenia głośników efektowych i subwoofera. Pięć końcówek w klasie D daje moc formatom Dolby TrueHD i DTS-HD Master Audio, a przetworniki C/A obsługują pliki hi-res (również DSD128), dostarczone także przez USB. Heos AVR przyjmuje materiały ze źródeł Ultra HD, może zostać zintegrowany w ramach większego systemu wielostrefowego Heos, a jego uruchomienie i obsługa są wyjątkowo łatwe. Heos AVR to rozwiązanie wielu problemów – taka też może być przyszłość amplitunerów i całych systemów audiowizualnych.

Do tego wzmacniacza (434 x 90 x 277 mm, 6 kg) o mocy 5 x 100 W, odtwarzającego formaty Dolby TrueHD i DTS-HD Master Audio, można podłączyć bezprzewodowo subwoofer HEOS i 2 tylne głośniki. Jest zintegrowany z serwisami Spotify, Deezer, Tidal, Mood:Mix, Tunein i Napster, a jak to mało, to ma 4 wejścia HDMI 2.0a/HDCP 2.2. Ma wbudowaną technologię HEOS multiroom i umożliwia streaming audio.



SAMOCHODOWY DECK: KENWOOD DMX7017DABS

Oferując więcej funkcji, niż ma na to prawo sądząc po cenie, jednostka główna samochodu wyposażona jest w funkcję Bluetooth, umożliwiającą bezprzewodowe przesyłanie dźwięku i zestaw głośnomówiący oraz aplikacje Android Auto i Apple CarPlay w celu łatwej obsługi smartfona. Muzyki możemy słuchać z odbiornika cyfrowego DAB+ lub strumieniowo, wybierając Spotify Connect. Można także odtwarzać własne pliki FLAC o wysokiej rozdzielczości. Sterowanie głosem pozwala kierowcy trzymać ręce na kierownicy podczas przechodzenia przez ulubione utwory, a także dodatkowe opcje uaktualniania oraz kamery sprawiają, że DMX7017DABS spełnia wszystkie podstawowe wymagania.

JERZY BOJANOWICZ



CHG90

– MONITOR DO ZADAŃ SPECJALNYCH

Monitor Samsung C49HG90 to pierwszy na świecie wyświetlacz QLED o tak dużej przekątnej – 49 cali.

Jego cechą charakterystyczną jest wysoki stopień zakrzywienia ekranu (1800R) i proporcje – 32:9, co sprawia, że może on z powodzeniem zastąpić nie tylko dwa, ale nawet trzy monitory. CHG90 jest idealnym rozwiązaniem dla specjalistów, takich jak np. graficy, montażyści, fotografowie czy finansisci, którzy potrzebują, aby monitor zapewniał wysokiej jakości obraz i duży obszar roboczy.

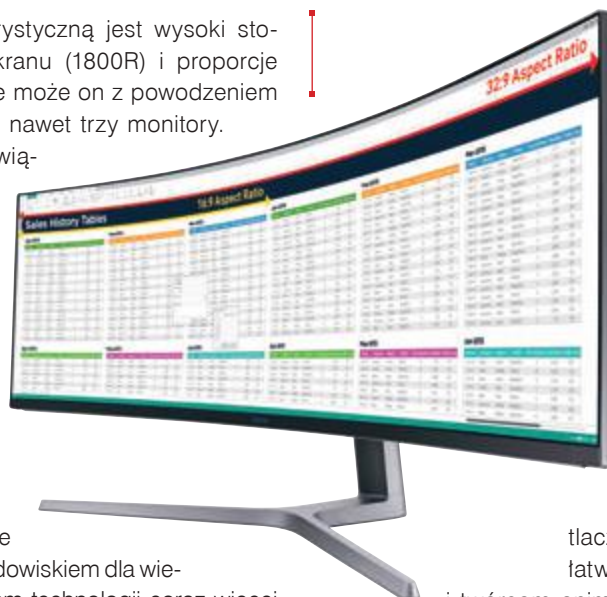
ZAAWANSOWANA TECHNIKA

Praca przy komputerze już od lat jest naturalnym środowiskiem dla wielu zawodów. Wraz z rozwojem technologii coraz więcej czynności możemy wykonać za pomocą maszyny liczącej. W związku z tym wzrastają również wymagania użytkowników, którzy oczekują rozwiązania, które nie tylko uczyni ich pracę bardziej efektywną, lecz także komfortową, mniej męczącą i w pełni odpowiadającą na potrzebę tzw. multizadaniowości.

Monitor CHG90 wyposażony jest w technologię HDR (high dynamic range), zapewniającą wysoki poziom realizmu i wyrazistości kolorów. Co więcej, w urządzeniu zastosowano technologię kropek kwantowych. Obsługuje ona ok. 125 procent widma kolorów sRGB oraz w 95 procentach spełnia standard filmowy Digital Cinema Initiatives (DCI-P3), co zapewnia wyjątkowo szeroki zakres kolorów. QLED to również gwarancja wiernego odtworzenia niezliczonych odcieni – ciemnych czerwieni i zieleni. Są to niezwykle przydatne funkcje dla użytkowników poszukujących rozwiązania zapewniającego jak najlepsze odwzorowanie kolorów.

SZEROKIE HORYZONTY

Monitor CHG90 ma wyjątkowy ekran o przekątnej 49 cali, współczynnika proporcji 32:9 i rozdzielczości



podwójnego Full HD (DFHD) – 3440x1800. Dzięki temu zapewnia użytkownikom niedostępną do tej pory, bardzo szeroką przestrzeń roboczą. Ergonomiczna krzywizna 1800R i kąt widzenia, sięgający 178 stopni, oferuje optymalną widoczność treści z dowolnego miejsca. CHG90 skutecznie zastępuje trzy połączone ze sobą monitory, eliminując ze środka przestrzeni roboczej ramki wyświetlaczy. Szeroki ekran zapewnia łatwiejszą pracę montażyście i twórcom animacji filmowych, ale także administratorom, specjalistom od rynków finansowych czy programistom.

TESTOWANY PRZEZ PRAKTYKÓW

Egzemplarz monitora CHG90 trafił na testy do Działu Techniki telewizji TVN. Wyświetlacz został wypróbowany przez użytkowników o różnych profilach – m.in. programistę, administrator systemów, realizatora dźwięku, montażystę wideo, pracownika wsparcia IT.

– Monitor świetnie sprawdził się u każdego z naszych testujących. Wszyscy bardzo docenili wielkość obszaru roboczego, co szczególnie jest istotne dla montażyście, ale także informatyków i administratorów, którzy często muszą korzystać z dwóch lub nawet trzech monitorów jednocześnie. Graficy i montażyści wideo z kolei zwrócili szczególną uwagę na jakość obrazu, który dzięki doskonałemu odwzorowaniu kolorów i łatwej kalibracji świetnie sprawdził się także do tego zadania. Co ciekawe, nawet wyświetlanie typowego telewizyjnego sygnału HD (jednoczesne oglądanie dwóch różnych sygnałów interlace) odbywało się bardzo poprawnie – mówi Wojciech Jabłoński z Działu Techniki TVN. (ok)



SAMSUNG THE FRAME

Wyjątkowe możliwości telewizora firmy Samsung The Frame przekonują, że ekran telewizora nie musi być czarny! Stanie się dziełem sztuki lub kroniką emocji i wspomnień, bo po raz pierwszy w tak niezwykły sposób łączy technologię i sztukę. To prawdziwa rewolucja, także w sposobie aranżacji wnętrz.

Telewizor The Frame urzeczywistnia przekonanie, że kiedy akurat nie oglądamy naszego ulubionego serialu, urządzenie może być pięknym elementem wystroju wnętrza. Został stworzony we współpracy z Yves'em Behar, znanym i cenionym na świecie projektantem. Po włączeniu trybu Sztuka (Art Mode), zamiast czarnego pustego ekranu zobaczymy wyjątkową galerię obrazów lub zdjęć. Na start uzyskujemy dostęp do ponad 100 specjalnie wyselekcjonowanych dzieł artystycznych z galerii Samsung Collection. Dodatkowo, w ramach Art Store, pasjonaci sztuki mogą wykupić abonament, co umożliwi dostęp do kolejnych wybitnych dzieł sztuki. Znajdziemy tam materiały pozyskane od najlepszych światowych galerii i partnerów, takich jak Muzeum Albertina, LUMAS, Magnum Photos, Saatchi Art i Sedition.

To nie wszystko, bowiem na ekranie The Frame mogą się także wyświetlać personalizowane treści, takie jak np. nasze zdjęcia. Dzięki temu największy ekran,

jaki mamy w domu, stanie się wyjątkowym nośnikiem naszych wspomnień. Jak w przypadku wszystkich produktów Samsung obsługa jest łatwa i szybka. Dostępne zasoby i ustawienia możemy przeglądać i zmieniać zarówno korzystając z pilota, jak i za pośrednictwem smartfona.

The Frame to nie tylko nowoczesne dzieło sztuki, lecz także – a może przede wszystkim – telewizor. Dzięki rozdzielczości 4K (UHD) ulubione filmy zobaczymy w pięknych i wyrazistych kolorach. Technologia HDR sprawia, że dostrzeżesz najdrobniejszy detal nawet w bardzo ciemnych lub jasnych scenach. Na użytkowników czeka też bogata oferta filmów, gier i aplikacji dostępna w ramach Smart TV. Zmianę trybu Sztuka na tryb TV oraz regulację ustawień bez problemu przeprowadzisz za pomocą pilota Smart Control lub swojego smartfona.

W Polsce telewizor The Frame jest już dostępny w wybranych salonach Samsung Brand Store. Oferowany jest w dwóch rozmiarach: 55 i 65 cali.





MIPCOM CANNES

GORĄCZKA CANNENSKIEJ NOCY

Tak gorących jesiennych targów MIPCOM nie było od dawna. Gorących w dwójnasób, bo i temperatura przez cały tydzień nie spadała poniżej 25 stopni, a i dlatego, że chyba jesień 2017 zapisze się w historii mediów, jako początek zdecydowanej batalii między „starą a nową” telewizją.

Tą starą reprezentowały znane koncerny, legendarni producenci i sprawdzeni nadawcy. Tych nowych przynajmniej dwie wypożyczalnie treści video z siedzibą za oceanem i rosnącymi wpływami. Swoją potęgę Netflix, Amazon i inni zbudowali na wierze w siłę Internetu i szybkiej odpowiedzi na potrzeby pokolenia, które wychowało się przy klawiaturze komputera, iphona czy smartfona. Ono nie miało ani czasu, ani ochoty, by z pilotem polegiwać przed ekranem stacjonarnego telewizora, od zawsze bowiem w zasięgu dłoni i oczu miało kolejny elektroniczny gadżet, o coraz pojemniejszej pamięci i nowych, momentami zupełnie zaskakujących i trudnych do wyobrażenia jeszcze niedawno, możliwościach.

ERA NOWEGO WIDZA

Oglądamy to, co, gdzie i kiedy chcemy! To hasło naczelne tej nowej widowni, a amerykańskie

wypożyczalnie internetowe nie tylko oferowały coraz większy wybór zewnętrznych produkcji, ale też szybko zaczęły produkować same. Z myślą o nowym widzu powstał kilka lat temu serial *House of Cards*, który jako pierwszy w dziejach współczesnych mediów swój ekranowy żywot programowo rozpoczął od Internetu i odniósł gigantyczny sukces, uruchamiając prawdziwą lawinę kolejnych realizacji i pomysłów. Firma z Los Gatos w Kalifornii w ciągu kilku lat opanowała cały świat, programowo omijając tylko Chiny, Koreę Płn., Syrię i Krym, a całkiem niedawno liczba abonentów Netflix'a przekroczyła 100 milionów. Dla takiej widowni można już uruchamiać największe i najkosztowniejsze projekty, wystawne seriale, szalone formaty, a nawet wspomagać duże produkcje fabularne.

A telewizja, ten najbardziej spektakularny wynalazek minionego stulecia, wciąż pozostaje najpopularniejszym źródłem wiedzy, informacji i przede



wszystkim rozrywki dla miliardów. I jako taki bywa natchnieniem dla kolejnych pokoleń artystów, ale też źródłem nieprzespanych nocy dla szefów sprzedaży kontentu czy sygnału. A dla medioznawców tematem do niekończących się dywagacji nad ludzką naturą i jej skrajną nieprzewidywalnością.

A ów nowy/stary, czy jak go tam określimy, w każdym razie dzisiejszy widz, może jeszcze nie do końca jest w stanie dokładnie sprecyzować swych potrzeb, wie jednak dokładnie, czego na pewno nie chce. Nie chce nudnej, statycznej, przegadanej, albo dla przeciwwagi przekombinowanej oferty, bo widział już niejedno i nie da się zbyć byle czym. Nawet formatem

znany sobie i kiedyś lubianym, ale teraz opatrzonym do imentu, więc oczekuje... I tu po słowie – wytrychu może, powinny się pojawić kolejne znaki zapytania.

A MOŻE SERIALE?

Może, może. Od kilku lat, od półtorej dekady właściwie, dzięki odwadze do podjęcia tak brzemiennej w skutkach decyzji koncernu HBO, seriale mają swoje już nie-przysłowiowe 5, ale nawet 10 minut. Dorosła część telewizyjnej widowni nigdy ich nie porzuciła, ale siedziała cicho wobec ekspansji nowych gatunków i możliwości. Nastoletni czy trzydziestoletni widzowie „odkryli” seriale dla siebie, słusznie przewidując, że to jest szafa pełna



wspaniałych konfitur, których różnorodność zaspokoi nawet skrajne apetyty i potrafi zainteresować nawet najbardziej zblazowane gusta. Popyt na seriele we wszystkich stylach, wariantach i rodzajach jest ogromny, a światowa produkcja ledwie zaspokaja potrzeby.

W Cannes podczas tegorocznych targów miały swe światowe premiery niektóre z nowości, a ich zestaw dobrze oddawał aktualne mody i upodobania nie tylko twórców, ale i odbiorców. Bo, o czym trzeba i warto pamiętać, producenci z nadzwyczajną uwagą wsłuchują się w potrzeby rynku, co nie oznacza, że boją się eksperymentować czy zaskakiwać swych widzów. Raczej trafiać punktowo w ich nastroje, aktualne mody i maniery. Stąd powodzenie seriali historyczno-kostiumowych (w Cannes pokazano m.in. rosyjskiego *Troickiego*, niemiecko-włoskich *Medyceuszy* i angielską *Britannię*), futurystycznych jak hiszpańska *La Plaga* czy biograficznych jak francuski *Gogol*. Nie wspominając o niezliczonych tasiełkach sensacyjno-kryminalnych, których akcja ma miejsce we wszystkich możliwych epokach i okolicznościach. W tym kalejdoskopie jest miejsce na poważne dramaty i przejmujące obyczajówki, bo serialowy ekran nie stroni wcale od kontaktu z realnym światem i jego problemami.

Serialowe tsunami nie mogło zostać niepotraktowane jako znakomity materiał na kolejną, tym razem jeszcze bardziej spektakularną imprezę. I Cannes series zapowiadane jako wydarzenie wiosny 2018

z pewnością nie będzie jeszcze jednym festiwalem (obecnie odbywa się ich na świecie ponad 6500!!!), ale mega festiwalem, w którego programie mają znaleźć się obok pokazów konkursowych, także warsztaty dla młodych twórców, spotkania z mistrzami i klasykami gatunku, panele dyskusyjne z udziałem m.in. specjalistów z nicejskiego uniwersytetu i reżyserów stale współpracujących z Canal+. Cannseries poprzedzać będą coroczne kwietniowe spotkanie branży telewizyjnej, czyli MIPTV i biorąc pod uwagę rozmach, z jakim są promowane i już widoczne zainteresowanie największych producentów i nadawców nie będą imprezą, która można zlekceważyć.

POLACY I POLACY

Nasi w Cannes to temat na obszerne, wielowątkowe i osobne opowiadanie. Historia naszej obecności pod canneńskimi palmami ma długie fragmenty zupełnej ciszy, momenty wzlotów i kompletne porażki. Te ostatnie głównie zaliczał nasz największy publiczny nadawca i to bez względu na to, kto aktualnie siedział na prezesowskim stolcu w centrali na Woronicza. Wydaje się, że pod tym adresem nigdy nie zdawano sobie sprawy z rangi i ważności francuskich targów tak, jak przynajmniej w „nowej Polsce” nie przywiązywano wagi do naszych sukcesów podczas Prix Italia we Włoszech czy Prix Europa w Berlinie. Dochodziło do takich kuriozów, że w Cannes reklamowano m.in. w magazynie



targowym MIPTV serial kryminalny *Paradoks* z Bogusławem Lindą, którego twarz ani nazwisko nikomu, poza rodakami, nic nie mówiło, choć ledwie kilka tygodni wcześniej serial *Głęboka woda* Magdy Łazarkiewicz został laureatem Prix Italia i specjalnego wyróżnienia w Berlinie. Branża nie zna Bogusława L., ale wie doskonale, jak trudno wygrać PI i jak wymagające jest jury imprezy w stolicy Niemiec.

Ostatnie lata w Cannes to dominacja na stoisku TVP podświetlanych banerów z bohaterami serialu *Czas honoru* lub jak wiosną tego roku, podobizną Krzysztofa Kieślowskiego z racji rocznicy jego śmierci. A warto wiedzieć, że dzięki wiekopomnemu dziełu Kieślowskiego, czyli *Dekalogu*, sprzedawcy z Woronicza bez kłopotu wykonują plan sprzedaży, bo TVP jest posiadaczem praw i wszystkie telewizje świata co kilka lat muszą tu odnawiać licencje na pokazywanie słynnego klasyka u siebie.

W tym roku powróciły wojskowe mundury za sprawą filmu *Wyklęty*, jak nietrudno się domyślić niewzbudzającego większego zainteresowania oraz plakat anonsujący właśnie realizowany w Krakowie i okolicach serial *Korona królów*. Honor firmy i miejsca ratowały serie animowane, o które głównie pytali goście firmowego stoiska TVP.

Działające po sąsiedzku stoisko Stowarzyszenia Polskich Producentów Animacji, na którym oferowali swe już gotowe i te będące w produkcji lub w planach

projekty, reprezentanci 10 firm skupionych w SPPA, cieszyło się za to autentycznym powodzeniem. Pomysł na wspólny canneński adres (współfinansowany m.in. przez PISF i KIPA), do którego pretekstem stał się jubileusz 70-lecia polskiej animacji, sprawdził się bardzo dobrze, nawiązano sporo obiecujących kontaktów, podjęto rozmowy na temat różnych form współpracy nie tylko produkcyjnej i postprodukcyjnej, ale także dystrybucyjnej czy marketingowej. Inicjatywa okazała się na tyle owocna, że SPPA myśli o kontynuacji swej obecności w Pałacu Festiwalowym w następnych latach.

ZAMIAST PODSUMOWANIA

Canneńskie targi są największą, ale też tylko jedną z wielu podobnych imprez telewizyjnych, które odbywają się każdego roku na całym świecie. Same mają swe odpowiedniki w meksykańskim Cancun czy chińskim Changzhou, wspomagają programowo grudniowe Asia TV Forum w Singapurze, biorą udział w kilku innych spotkaniach branży telewizyjnej.

Zawsze jednak to na Lazurowym Wybrzeżu dyskusje nad przyszłością „srebrnego ekranu” owocowały nowymi koncepcjami. Ostatnio ich ewidentnie brakuje, co powinno dawać do myślenia wszystkim tym, którzy miast własne pionów programowe, wolą wysyłać do Cannes wyłącznie swych handlowców.

JANUSZ KOŁODZIEJ



Bob Reiner



Roamn Polański z ekipą

13. MFF ZURICH

SZCZĘŚLIWA TRZYNASTKA

Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Zurychu odbył się w tym roku już po raz trzynasty. Przesądni powiedzieliby pewnie, że pechowy, ale na szczęście organizatorzy starali się gości i widzów przekonywać na każdym kroku, że nie wierzą w przesady.

przekonali: organizacją, świetnym wpisaniem się w miejski krajobraz (co wcale nie jest tak oczywiste), ciekawą, różnorodną selekcją, a przede wszystkim znakomitymi gośćmi. Na czele długiej listy znalazł się Roman Polański, który wraz z Emanuele Seigner promował tu swój nowy film.

To zresztą nie pierwsza wizyta Polańskiego na tym festiwalu, przed kilkoma laty odebrał tu nagrodę za całokształt twórczości. I tegoroczny pobyt zapewne będzie pozytywnie wspominał, bo *Prawdziwa historia* została przez publiczność dobrze przyjęta. Polański z humorem i swadą odpowiadał na liczne pytania, tłumacząc chociażby to, że żonę traktował na planie jak każdą inną aktorkę, a „problemy” zaczynały się dopiero po powrocie do domu.

Nie był to jedyny polski akcent w Zurychu, choć ten drugi miał немало wspólnego z gospodarzami. Mowa o *Zwierzętach*, nowym filmie zrealizowanym przez Grega Zglińskiego, który swoje zawodowe życie dzieli właśnie pomiędzy Polskę a Szwajcarię. To zupełnie inne kino niż dobrze znany nam *Wymyk*. Pełne formalnych eksperymentów, odważne w sposobie opowiadania, mocno przy tym surrealistyczne. Za co zresztą docenione zostało przez festiwalowe jury, które przyznało Zglińskiemu specjalne wyróżnienie (co ciekawe w kategorii wschodzących talentów szwajcarskiego kina). *Zwierzęta* to kino, jak przyznał sam Zgliński, do którego zdecydowanie mu bliżej i chciałby tworzyć je w przyszłości.

Wspomniana lista gości festiwalu w szwajcarskiej metropolii była imponująca. Nowe filmy promowali m.in. Jake Gyllenhaal (*Stronger* w reżyserii Davida Gordona Greena), Alicia Vikander (*Euphoria* Lisy Langseth) czy czołowy hollywoodzki scenarzysta Aaron Sorkin prezentujący swój reżyserski debiut *Gra o wszystko*. Porcję należnych braw odebrał także gwiazdor popularnego telewizyjnego serialu kryminalnego *Mentalista* Simon Baker. Mały ekran odegrał zresztą na festiwalu istotną rolę, bo organizatorzy poświęcili mu osobną sekcję pod nazwą TVision, pokazując zarówno produkcje amerykańskie, jak i europejskie. Od głośnego *The Tick* po ciekawą, utrzymany w konwencji thrillera izraelski *Your Honor*. Odnotujemy, że sekcja telewizyjna cieszyła się nie mniejszym zainteresowaniem niż kinowa.

Prawdziwym wydarzeniem festiwalu okazały się premiery dwóch tytułów (*The Wife* oraz *Shock and Awe*), związanych z głównymi bohaterami tegorocznej edycji festiwalu w Zurychu. A byli nimi Amerykanie: znakomita aktorka Glenn Close oraz ceniony reżyser, aktor, producent Rob Reiner. Nie tylko odebrali nagrody za całokształt twórczości, ale spotkali się też z publicznością na wykładach z cyklu masterclass. Nie obojętnie rzecz jasna bez polityki, a ostro o obecnym prezydencie Stanów Zjednoczonych wypowiadał się zwłaszcza Reiner, obsypując go kolejnymi inwektywami. Zresztą polityczny był też finał festiwalu, bowiem do Zurychu z kontynuacją słynnej *Niewygodnej prawdy* przyjechał sam Al Gore.

JAKUB ARMATA

5. FSF TORUŃ

JACY JESTEŚMY,
JACY BĘDZIEMY?

Tytułowe pytanie ma wymiar niemal fundamentalny, ale niejednokrotnie musiało paść podczas 5. edycji toruńskiego Festiwalu Sztuki Faktu, bo w tym roku jego hasłem przewodnim było zdanie: Portret Polaków – spojrzenie w lustro.

To świetny pomysł Jacka Snopkiewicza, dyrektora artystycznego imprezy, by układając różnorodny i wielowątkowy program festiwalu, poszukiwać w przekazie medialnym – nie tylko w reportażu telewizyjnym, ale też filmowym dokumencie, a nawet fabule odpowiedzi na pytania o nasze dzisiejsze oblicze i jego zmianę w przyszłości.

Toruński festiwal ma swoje miejsce w kalendarzu wartych uwagi imprez, których przecież nie tylko nad Dolną Wisłą, ale i w Polsce nie brakuje. Wypełnił po części lukę powstałą po zakończeniu blisko dziesięcioletniego żywota przez festiwal reportażu Camera Obscura, który odbywał się w niedalekiej Bydgoszczy.

Dzięki współpracy, poza naturalnymi partnerami, jakimi są największe stacje telewizyjne i warszawska WFDiF, z Łódzką Filmówką, Festiwal sztuki Faktu zyskał w osobach jej wykładowców wartościowych uczestników paneli programowych, podczas których oceniano zaprezentowane w programie projekty młodych filmowców – reportażyistów, pomieszczonych w cyklu „Młodzi idą”, ale też zastanawiano się nad tym, na ile optyka, jaką prezentują pracujący dzisiaj reporterzy, daje wiarygodny i rzetelny obraz otaczającej nas rzeczywistości.

Z jednej więc strony debiuty – reżyserskie i produkcyjne, z drugiej dzieła doświadczonych autorów, którzy wzorem legendy polskiego dziennikarstwa, Józefa Kuśmierzki, poszli krok dalej w swej pracy i zaczęli kreatywnie przetwarzać zgromadzone informacje i dokumenty, notatki z podróży i tysięcznych rozmów ze spotkaniami na reporterskiej drodze ludźmi. W rezultacie powstały utwory literackie i sztuki teatralne, scenariusze filmów dokumentalnych i fabularnych, projekty łączące różne środki wyrazu i gatunki.

Po raz pierwszy pokazano w ramach toruńskiego festiwalu kilka spektakli Teatroteki, firmowanych przez WFDiF telewizyjne adaptacje młodej polskiej dramaturgii, po raz pierwszy też zaproszono do Torunia tzw. MiniINPUT, czyli zestaw wybranych pozycji pokazywanych w ramach INPUT – światowej konferencji telewizji publicznych, która w tym roku odbyła się na wiosnę w Salonikach. Dobrze wiedzieć, jak to robią inni, jak do ramówek ogólnodostępnych telewizji na całym świecie

wprowadzają oryginalne pomysły i koncepcje, jak pamiętając o swej roli w kształtowaniu opinii i gustów najliczniejszej widowni nie zaniedbuje się warstwy estetyczno-kreatywnej. Spotkanie z autorem filmu *Very Long Play Vinyl* Władymirem Morozowem dało również dodatkowy asumpt do rozważań nad sytuacją filmowców-dokumentalistów w dzisiejszej Rosji. Dodajmy, że film Morozowa prezentowany był na blisko 30 festiwalach zagranicznych, a nad Wołgą pokazano go publicznie tylko raz.

Tradycją Festiwalu Sztuki Faktu jest Noc Reportażu, podczas której ogląda się i na gorąco komentuje zrealizowane w minionym roku reportaże najlepszych telewizyjnych autorów zarówno ze stacji publicznych, jak i komercyjnych.

Warto odnotować także warsztaty prowadzone przez bydgoskiego reżysera Marcina Sautera, przegląd najciekawszych dokumentów i reportaży zrealizowanych w minionej dekadzie przez Bielsat TV (nagroda festiwalu



Były przemówienia...



... I nagrody

za całokształt działalności), spotkanie z Ruta Lankinikaite – litewską dziennikarką i autorką dokumentów telewizyjnych oraz dyskusję pod hasłem Fake news – król informacji?

Na uroczystej gali, kończącej 5. wydanie Festiwalu Sztuki Faktu wręczono nagrody, w tym dla Zuzanny Grajcewicz – autorki dokumentu o aktorach Teatru Polskiego, która mówiła ze sceny o tym, jak ważna jest wolność sztuki i kultura niepodległa. TVP to wystąpienie ocenzurowała. I niech to będzie komentarzem stanu, w jakim funkcjonuje dzisiaj publiczna telewizja. (*Janko*)

TELEWIZJA KŁAMIE

Na murach PRL lat siedemdziesiątych, a zwłaszcza osiemdziesiątych, nie było hasła popularniejszego, niż to: *Telewizja kłamie!*. Każde dziecko wiedziało, że *telewizja kłamie*. Niejeden malujący napisy, złapany na gorącym uczynku, odcierpiął swoje za kratami.

Sam slogan *Telewizja kłamie!* nie jest niczym nowym. Jego wyraźne historyczne echo odzywa się w marcu 68. Wtedy brzmiał nieco inaczej: *Prasa kłamie!*, a pojawił się skandowany na studenckich wiecach protestacyjnych wraz z wymownym zbiorowym gestem publicznego darcia i palenia gazet. Stefan Kisielewski w niezapomnianym wystąpieniu dołożył jeszcze do tego słynną *dyktaturę ciemniaków*, zaś Janusz Szpotański *Towarzysza Szmaciaka*, *Cichych i gęgaczy*, czyli *bal u prezydenta* i wyrok trzech lat więzienia za obrazę władzy.

Opór społeczny ma to do siebie, że zamienia anonimowe masy w coraz bardziej świadomych obywateli. Wbrew pozorom i na przekór wysiłkom propagandyistów, społeczeństwo nie jest całkiem bezbronne wobec medialnego kłamstwa. Konspiracja w jej rozmaitych historycznych odmianach od pokoleń odgrywała niebagatelną rolę w uczeniu ludzi dystansu wobec tego, co głoszą: prasa, radio, telewizja, internet etc. W naszym potocznym języku pozostały trwale ślady tej edukacji w postaci, sięgnijmy do paru przykładów: *gadzinówki*, *szczekaczki*, czy *tubudu tubudu*.

Zaraz po wojnie, jako reakcja na stalinowski knebel, pojawiło się jeszcze inne związane z oporem społeczeństwa określenie: *szeptana propaganda* (*szeptanka*), wiadomości przekazywane z ust do ust. A wraz z nim obyczaj potajemnego słuchania Wolnej Europy (*Radio Wolna Europa*, *głos wolnej Polski*), Londynu (wystarczał czysty dźwięk bicia Big Bena) i Głosu Ameryki (*Podajemy wiadomości dobre czy złe, ale zawsze prawdziwe*).

Media od dawna dzieliły się na prawomyślne i nieprawomyślne. Podobnie, jak obywatele – na tych, co

wierzą, i na tych, którym samodzielne myślenie nie sprawia trudu. Żadne z nich, nawet najpotężniejsze i docierające do milionów odbiorców, nie jest wszechwładne i wszechmocne. Zwłaszcza w warunkach pluralizmu medialnego, który nieprzypadkowo jest solą w oku wszelkich dyktatur. W odniesieniu do jednostki i zbiorowości groźny bywa informacyjny monopol – sytuacja, w której gazeta, radio czy telewizja uchodzi za jedyne, absolutnie wiarygodne źródło prawdy. Jeśli staje się wszystkim, co człowiek dostaje na co dzień, zaczynają się poważne problemy: dla niego i dla nas wszystkich.

A co do tytułowego hasła – to nie telewizja kłamie; kłamią ci, którzy wykorzystują ją, manipulując przekazem i próbując wyprać ludziom mózgi. Powtarzam: nie telewizja kłamie. Medium to zaledwie pośrednik. I wszystko zależy od tego, jak kto (nie tylko emitent, ale i adresat) się nim posługuje. Chroniczny kłopot z informacją telewizyjną bierze się stąd, że z jednej strony karmi

ona naszą ciekawość świata, a z drugiej potrafi doświadczenie zmistyfikować i skutecznie wypaczyć jego obraz.

Czy można się przed czymś takim obronić? Owszem, można, pytanie tylko w jaki sposób? Istnieje na szczęście pewien sprawdzian o bardzo wysokim stopniu niezawodności. Sprawdzenie ten nazywa się doświadczeniem i jeśli w grę wchodzi doświadczenie osobiste, czyli własne (nieprzypadkowo mawia się poznać coś *na własnej skórze*), okazuje się ono doprawdy niezawodne, bo swoje. Możesz się mylić, skoro błędzić jest rzeczą ludzką, ale ono ci podpowie, że się myliłeś i w czym twój błąd.

MAREK HENDRYKOWSKI



Co miesiąc:

- Wywiady
- Raporty
- Relacje
- Komentarze



MARSZAŁEK

Mariusz Bonaszewski

Zakończyły się zdjęcia do spektaklu Teatru Telewizji *Marszałek* w reż. Krzysztofa Langa realizowanego w październiku w Belwederze. W postać Marszałka Józefa Piłsudskiego wcielił się wybitny aktor – Mariusz Bonaszewski. Premiera w TVP1 planowana jest na 4 grudnia br. w ramach obchodów 150. rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego.

Nawet gdybyśmy my napadli na Hitlera, to też byłaby to wojna obronna – te słowa Józefa Piłsudskiego z 1934 roku mogą stanowić motto dramatu Wojciecha Tomczyka. Autor opowiada o jednym z najmniej znanych momentów historii Europy XX wieku – planowanej przez Piłsudskiego interwencji zbrojnej w Niemczech, około 1933 roku. Plany tej interwencji miały związek z rozwojem sytuacji wewnętrznej w Niemczech i narastającą agresją reżimu hitlerowskiego.

W warstwie dramatu osobistego jest to historia ostatnich lat życia marszałka Piłsudskiego. Podstarzały, chory i zmęczony ma podjąć decyzję o rozpoczęciu blitzkriegu przeciwko Niemcom. Ta decyzja jest ryzykowna i może być tragiczna w skutkach. *Marszałek* ma wiele do stracenia, przede wszystkim swoje miejsce w historii. W gronie najbliższych współpracowników przedstawia swoją wizję polityki zagranicznej – swój polityczny testament. Przewiduje między innymi, że po jego odejściu, Polska będzie miała cztery lata spokoju, natomiast reszta zależy już tylko od jego następców.

Krzysztof Lang przypomina, że pomysł wojny prewencyjnej z Niemcami to mało znany, choć ważny epizod z historii II Rzeczypospolitej. Wojciech Tomczyk w sztuce *Marszałek*, hołdując arystotelesowskiej

jedności czasu, akcji i przestrzeni, zręcznie przedstawił ten moment historyczny, skupiając się na postaci Józefa Piłsudskiego.

Według Wojciecha Tomczyka, autora sztuki *niezwykłość tego przedsięwzięcia, tej pracy polegała na tym, że kiedy w Belwederze pojawił się Mariusz Bonaszewski w mundurze, to miało się poczucie, że wrócił Marszałek. Następnie zjawiała się też jego rodzina, współpracownicy. Odbywaliśmy autentyczną podróż w czasie. Jestem człowiekiem nieskłonny do egzaltacji, ale to było przeżycie jedyne w swoim rodzaju. Oczywiście, Krzysztof Lang to wszystko świetnie przeprowadził, a Adam Sikora sfotografował. Ale tym razem, nie lekceważyłbym roli Belwederu, jako równorzędnego współtwórcy spektaklu.*

Obok Mariusza Bonaszewskiego jako Marszałka Piłsudskiego w pozostałych rolach wystąpili m.in.: Andrzej Grabowski (Aleksander Prystor), Mirosław Baka (Walery Sławek), Adam Woronowicz (Kazimierz Bartel) oraz Grzegorz Mielczarek (Kazimierz Świątalski). Pozostałe kreacje stworzyli: Dorota Landowska (Marszałkowa), Rafał Królikowski (Bolesław Wieniawa-Długoszowski), Wojciech Zieliński (Józef Beck), Maciej Zakościelny (adiutant Mieczysław Lepecki), Stefan Pawłowski (Stach), Artur Barciś (Fryzjer) oraz Agata Skórska (Ludwika). (pp)

TEMPLARIUSZE

Dziesięcioodcinkowy sezon przedstawi kulisy średniowiecznej polityki oraz wojen toczonych przez templariuszy – najpotężniejszy, najbogatszy i najbardziej tajemniczy zakon rycerski wieków średnich, którego członkowie mieli strzec najświętszych relikwii chrześcijaństwa.

Historia rycerzy zakonu templariuszy obfituje w ważne wydarzenia – znajdziemy w niej bitwy toczne w Ziemi Świętej, konflikt z królem Francji oraz tajemnicze okoliczności, które doprowadziły do ostatecznego upadku zakonu w piątek, 13 października 1307 roku (od tego czasu trzynasty dzień miesiąca jest uważany za feralny). Głównymi motywami serialu są wiara, poświęcenie i ofiara, polityka, miłość, władza i zemsta. *Templariusze* zabierają widzów w podróż do tajemnego świata owianego legendami zakonu rycerskiego, podczas której dowiemy się, kim byli służący w nim bracia, jak żyli i w co wierzyli, gdy szyskowali się na śmierć.

Akcja serialu rozpoczyna się tuż po upadku Akki, ostatniego bastionu templariuszy w Ziemi Świętej, gdzie Święty Graal ginie w zagadkowych okolicznościach. Wiele lat później pojawiają się wskazówki, które sugerują, gdzie może znajdować się Graal. Szlachetnie urodzony, odważny i uparty członek zakonu templariuszy rycerz Landry (Tom Cullen – seriele *Downtown Abbey*, *Gunpowder*) wysyła grupę braci na śmiertelnie niebezpieczną misję, której celem jest odzyskanie zaginionego kielicha.

Obok Cullena w serialu zobaczymy także Pádraica Delaney, który zagra Gawaina, niegdyś najśłynniejszego szermierza zakonu templariuszy, który został okaleczony podczas bitwy o Akkę, oraz Simona Merrellsa jako Tancreda, lojalnego, odważnego i gotowego na wszystko rycerza, który jest wierny złożonemu zakonowi templariuszy słubowaniu.

Joannę z Nawarry, hiszpańską księżniczkę, żonę Filipa IV Pięknego, zagrała Olivia Ross, Ed Stoppard, Filipa IV Pięknego, a Julian Ovenden jego doradcę. W obsadzie także m.in.: Bobby Schofield oraz Sara-Sofie Boussnine jako Adeline, młoda Żydówka, która ucieka z Ziemi Świętej do Paryża, gdzie staje się ofiarą prześladowań.

Polska premiera nowego serialu firmowanego przez kanał History odbędzie się w HBO GO 7 grudnia, a 8 grudnia w HBO. (ani)



Tom Cullen



Przed bitwą



Scena zbiorowa

JAK NIE ZOSTAŁEM SCENARZYSTĄ ANDRZEJA WAJDY

Witold Bereś i Krzysztof Burnetko wspólnie napisali
kilkanaście książek poświęconych wybitnym
Polakom, m.in.: *Duchowny niepokorny*.
Rozmowy z ks. Stanisławem Musiałem,
Kapuściński: Nie ogarniam świata,
Marek Edelman, Życie, Do końca,
Andrzej Wajda, Podejrzany.

Na tegoroczne andrzejki przygotowali książkę szczególną, tym razem jej bohater jest dwuosobowy. *Andrzej i Krystyna. Późne obowiązki* to fascynująca opowieść o Andrzeju Wajdzie i Krystynie Zachwatowicz, najbardziej twórczym polskim małżeństwie. O ich wielkich osiągnięciach w przestrzeni publicznej: muzeum Manggha, pawilonach Wyspiańskiego i Czapskiego. O wspólnych filmach i spektaklach. O społecznych obowiązkach artystów. O niezwykłych uczuciach do zwierząt.

I o wielkiej miłości. Do tego – wspomnienia przyjaciół. Pomysły filmów, które nie powstały. I zdecydowane opinie – również polityczne – bohaterów. A wszystko podbudowane nieznanymi zapiskami reżysera, prowadzonymi właściwie przez całe jego dorosłe życie – tak sami autorzy definiują zawartość swej książki, którą – w wersji elektronicznej – pochłonąłem, oderwany tylko na moment przez konduktora w spóźnionym pociągu relacji Warszawa–Kraków.

Odkąd nas ochrzcił, to byliśmy częścią Europy i nie ma powodu, żebyśmy dzisiaj nagle zamykali się, sami budowali nowy mur berliński oddzielający nas od niej – wyznaje Andrzej Wajda. To niezwykle ważna konstatacja, życiowy drogowskaz. Szczególnie utkwiły mi także słowa Krystyny Zachwatowicz: *Jestem pewna, że gdyby się u nas wpajało człowiekowi od pierwszych lat życia, że nie jest panem natury, lecz jej integralną częścią, to zmieniłby się na lepsze nie tylko nasz stosunek do kotów, koni czy psów, ale również do innych ludzi. Tymczasem my o człowieku mówimy «umarł», a o zwierzętach*

– «zdechły». Ja nigdy bym tak nie powiedziała o żadnym naszym zwierzęciu – nasze psy czy koty także umierały.

Dzięki bohaterom książki Beresia i Burnetki, a także dzięki zwierzętom właśnie, a konkretnie kotom, przeżyłem jedną z najcudowniejszych filmowych przygód,

o czym – tu nieco autoreklamy – można przeczytać w rozdziale *Kocie sprawy*. Otóż przed kilku laty miałem przyjemność uczestniczyć w obiedzie wydanym przez Krzysztofa Gierata, dyrektora Krakowskiego Festiwalu Filmowego, na cześć Andrzeja Wajdy, który trzy miesiące wcześniej obchodził swe 85. urodziny. Rozmawialiśmy na różne tematy, głównie o kinie, ale i o polityce, zwłaszcza o lustracji – z jednej strony o jej potrzebie, z drugiej – o pułapkach i niebezpieczeństwach, jakie niesie. Kilka dni wcześniej byłem świadkiem – zasłyszanej przypadkowo w pociągu – zabawnej rozmowy dwóch przyjaciółek, z których jedna pracowała w jakimś magazynie szaradziarskim. Zaaferowana opowiadała,

jak to u niej w redakcji będzie przeprowadzana lustracja i nikt z niej się nie wywinie, nawet korekta, wszak ona sprawdza nie tylko to, co jest wydrukowane, ale także prawidłowe rozwiązania publikowanych krzyżówek, jolek i rebusów, a to szczególnie odpowiedzialne zadanie, więc mogą je pełnić tylko osoby godne zaufania i z nieskalaną przeszłością. Rozśmieszyło mnie to bardzo, ale i zaciekawiło. Zacząłem sobie wyobrażać, jak proces lustracyjny może wyglądać w redakcjach moich ulubionych periodyków: *Tenis*, *Jazz Forum*, *Twój Blues*, *Kocie Sprawy*... No właśnie *Kocie Sprawy*... I właśnie wtedy, podczas urodzinowego obiadu Andrzeja Wajdy opowiedziałem, jak mogłaby taka lustracja wyglądać





CAMBO

Profesjonalny sprzęt do kamer wideo, statywy, jazdy kamerowe, krany oraz inny sprzęt studyjny.

Oferujemy szeroki zakres specjalistycznego sprzętu do kamer wideo.

Nowoczesne i wygodne mobilne krany oraz statywy niezbędne dla każdego profesjonalnego operatora kamery.

Najwyższej jakości sprzęt oferowany przez producenta z ponad 65-letnim doświadczeniem i praktyką.

- statywy naramienne HDSLR,
- krany kamerowe,
- statywy,
- wózki,
- jazdy kamerowe,
- elektroniczne i manualne głowice Pan-Tilt.



w redakcji „kociego” miesięcznika. To bardzo zainteresowało Krystynę Zachwatowicz. *Andrzej, to świetny pomysł na film* – rzuciła w stronę męża. Zareagował natychmiast: *Panie Jerzy, niech pan zapisze swój pomysł i mi go przyśle*. Nogi się podę mną ugięły. Ja, scenarzystą Wajdy!!! Przecież w życiu żadnego scenariusza nie napisałem. Ale cóż było robić, zapisałem pomysł i wysłałem pod warszawski adres reżysera. Wajda pomysłem się zainteresował – odpowiedział, bym myślał o scenariuszu, i zajął się realizacją *Wałęsy*. Człowieka z nadziei. Tuż po premierze filmu dostałem od Mistrza list: *Panie Jerzy, «Wałęsa» już za mną i rozchodzi się po świecie, a i w kraju zyskuje niezłą frekwencję. Trzeba się brać do nowego filmu! Wśród porzuconych projektów znalazłem «Kocie sprawy», notatkę-projekt, a na końcu zapis: – Pomysł użycia faktu, że redakcja pisma «Kocie Sprawy» została zlustrowana, podsunął mi redaktor Jerzy Armata dwa lata temu. Wiem, że to było dawno, ale żeby rozpocząć prace scenariuszowe, chciałbym znać szczegóły... (...) Widzę w tym temacie krwawą rozprawę z IPN-em, co im się już dawno należy. Nie mówiąc o kotach, które też będą miały udział w tym filmie.*

Andrzej Wajda zrealizował *Powidoki*, a ja nadal biegałem ze swym pomysłem jak kot z pęcherzem... Pozostało kilka listów, wspomnienie fascynujących rozmów... *Dyktatorzy z zasady nie lubią kotów. W gruncie rzeczy chodzi o to, że kocie poczucie niezależności jest dla dyktatorów nie do zniesienia. Niektórzy uczeni, karykaturzyści, korespondenci zagraniczni itp. wyciągają stąd wniosek, że dyktatorzy są spokrewnieni z pewnymi gryzoniami, które też nie lubią kotów* – napisał Eric Gurney w książce *Jak żyć z wyrachowanym kotem*. To miało być motto filmu, który nie powstał i pewnie już nigdy nie powstanie.

JERZY ARMATA

REKLAMA

KALENDARIUM

7-12.11	WINTERTHUR, 21. Int. Short Film Festival
8-19.11	SZTOKHOLM, 27. International Film Festival
11-18.11	BYDGOSZCZ, 25. CAMERIMAGE
15-26.11	AMSTERDAM, IDFA
17-26.11	MAR DEL PLATA, 32. Int. Film Festival
28-30.11	KIELCE, XXI Konferencja KIKE

KARTY NETFLIXA W KOLPORTERZE

Już od listopada klienci saloników prasowych Kolportera będą mogli kupić karty podarunkowe serwisu Netflix.

Netflix to jeden z najpopularniejszych na świecie serwisów umożliwiających oglądanie filmów, seriali i programów na dowolnym urządzeniu. Korzysta z niego 104 mln użytkowników w ponad 190 krajach, serwis każdego dnia udostępnia łącznie ponad 125 mln godzin filmów, seriali i programów.

W Polsce Netflix wystartował w styczniu 2016 r., jedenaście miesięcy później korzystało z niego już ok. 400 tys. osób. Stale rosnąca oferta popularnych seriali i filmów fabularnych powoduje, że serwis jest coraz chętniej odwiedzany przez polskich internautów.

– Nasi klienci już od pewnego czasu pytali o karty Netflix, staraliśmy się więc, aby możliwie jak najszybciej znalazły się w naszej ofercie – mówi Dariusz Matek, rzecznik prasowy Kolportera. ▢

ELEVEN SPORTS

W OFERCIE WP PILOT



Od 25 października WP Pilot oferujący dostęp do stacji telewizyjnych przez internet, wprowadza nowe kanały sportowe: Eleven, Eleven Sports oraz Eleven Extra. Dzięki umowie z ELEVEN SPORTS będziemy mogli zaoferować naszym widzom topowe wydarzenia spor-

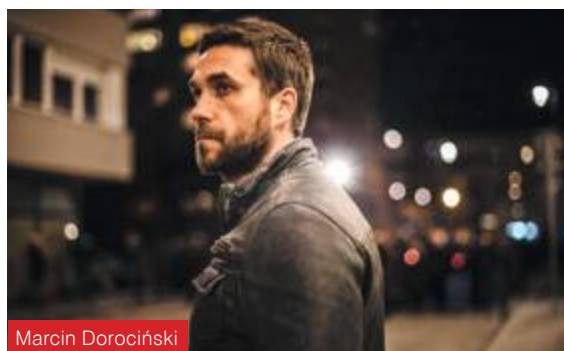
towe – mówi Paulina Górka, Dyrektor WP Pilot. – W ofercie programowej WP Pilot sport ma szczególne znaczenie, dlatego cieszę się, że nasz partner pokazuje ważne dla polskiego kibica dyscypliny, w tym piłkę nożną, mecze ligi hiszpańskiej, niemieckiej, francuskiej czy włoskiej, ale również żużel i wyścigi Formuła 1 – dodaje. ▢

ODEJŚCIA/POWROTY/AWANSE

► Mimo negatywnej opinii Rady Programowej PISF, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego odwołał Magdalenę Srokę z funkcji dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Magdalena Sroka sprawowała swą funkcję od 2015 roku, zastępując po dziesięciu latach Agnieszkę Odorowicz.



► Od 1 listopada obowiązki rzecznika prasowego spółki Wirtualna Polska Holding obejmie Michał Siegieda. Ma odpowiadać za komunikację zewnętrzną. Z WP związany jest od roku. W latach 2007-2016 pracował w Telewizji Polskiej, wcześniej był dziennikarzem Telewizji Puls, Radia Eska i Radia Plus. ▢



PAKT W USA

Richard Plepler, prezes i dyrektor generalny HBO, w wywiadzie udzielonym na targach Mipcom w Cannes ogłosił, że amerykański oddział HBO udostępni widzom wybrane produkcje HBO Europe, HBO Latin America i HBO Asia. Już w grudniu abonenci HBO NOW, HBO GO i HBO On Demand w Stanach Zjednoczonych będą mogli zobaczyć dwa serie z każdego regionu. Wśród tych produkcji znalazł się polski serial HBO Pakt.

Międzynarodowe oddziały HBO współpracują ze zdolnymi lokalnymi scenarzystami, reżyserami i producentami, aby produkować doskonałe filmy i serie, z których słynie marka HBO. Bardzo często te własne produkcje mają na lokalnych rynkach większą oglądalność niż kultowa „Gra o tron”. Jestem bardzo dumny, że już niedługo pokażemy amerykańskim widzom wybór naszych najlepszych produkcji – podkreślił Plepler.

Wybrane serie zostały wyprodukowane i wyemitowane przez międzynarodowe oddziały HBO w Europie, Ameryce Południowej i Azji w lokalnych wersjach językowych. Wszystkie z nich były prezentowane na prestiżowych, międzynarodowych festiwalach filmowych, m.in. na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Toronto i Karłowych Warach. Plepler, który przyjechał do Cannes, aby odebrać nagrodę Variety Vanguard, mówił podczas wystąpienia o roli marki na coraz bardziej konkurencyjnym globalnym rynku. ▢



BRIDGESTONE W EUROSPORCIE

Eurosport i firma Bridgestone poinformowały dzisiaj o nawiązaniu szerokiej współpracy wokół nadchodzących Zimowych Igrzysk Olimpijskich, która podkreśli rolę firmy Bridgestone jako partnera Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i zwiększy zasięg jej kampanii zatytułowanej *Chase Your Dream, No Matter What na terytorium Europy*.

Jako partner Eurosportu Bridgestone będzie obecny na wszystkich antenach stacji, od telewizji poprzez usługi na żądanie po media społecznościowe i platformy digitalowe – zapewniając sobie maksymalne dotarcie do milionów kibiców igrzysk olimpijskich w 50 krajach Europy.

W dotychczasowej historii igrzysk olimpijskich marki musiały podpisywać oddzielne umowy z wieloma nadawcami, aby dotrzeć do kibiców w poszczególnych krajach europejskich. W drodze do igrzysk i w trakcie samych zmagania Eurosport zapewni Bridgestone możliwość niezwykle interaktywnej, angażującej i szerokiej promocji marki wśród europejskich kibiców.

– Eurosport odmienia sposób relacjonowania igrzysk olimpijskich. Kibice będą mogli obejrzeć każdą sekundę tego spektakularnego, globalnego wydarzenia za pośrednictwem platform Eurosportu, Eurosport Playera i Eurosport.com, otrzymując jeszcze większą dawkę sportowych emocji – powiedział Jonathan Davies, Managing Director, Advertiser Partnerships w Discovery Networks International i Eurosporcie. ■

REKLAMA ■

JUBILEUSZOWA WYSTAWA ZDJEĆ JERZEGO KOŚNIKA

Nicholson, Fonda, Tyler, Polański, Szapołowska, MacGraw, Deneuve, Rourke... Nie sposób wymienić, a nawet zliczyć gwiazd światowego kina sportretowanych przez Jerzego Kośnika. Spośród setek tysięcy zdjęć wielkich reżyserów, popularnych amantów i wybitnych aktorek sam autor wybierze kilkadziesiąt prac, by wystawą w czasie Forum Kina Europejskiego ORLEN Cinergia uczcić 40-lecie swojej pracy artystycznej.



Jack Nicholson

Jerzy Kośnik jest uznanym mistrzem portretu i aktu, autorem zdjęć sław świata kina – aktorów, reżyserów. Na wystawie w galerii Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego zaprezentowane zostaną 42 wielkoformatowe fotogramy jego autorstwa. Nie zabraknie wśród nich tak słynnych zdjęć, jak to z festiwalu w Cannes w 1981 roku, na którym Kośnik uwiecznił Jacka Nicholsona ze znaczkiem „Solidarności”. Ekspozycja w Łodzi obejmie też zdjęcia dotąd nigdy jeszcze niepokazywane. Nad ostatecznym wyborem Jerzy Kośnik wciąż pracuje.

– Decyzja nie jest łatwa. Z samego festiwalu canneńskiego mam 40 000 zdjęć. Właśnie je skanuję, porządkuję, opisuję, znajdując wśród nich prawdziwe perły i zapomniane nawet przeze mnie smakowite czarno-białe negatywy – podkreśla.

Jerzy Kośnik fotografuje od 17. roku życia. Od początku interesował się aktem i reportażem. Aktem, bo zawsze doceniał piękno kobiecego ciała, reportażem, bo pierwszy własny aparat wypróbował podczas protestu studentów w marcu 1968 roku. Później wygrał konkurs na fotoreportera tygodnika *Film*. Odtąd celem jego systematycznych podróży stały się najważniejsze festiwale filmowe – w Cannes, San Sebastian, Moskwie, Londynie. ■

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ

WWW.KOLODZIEJSZMYT.COM

BIURO@KOLODZIEJSZMYT.COM



KOŁODZIEJ & SZMYT

UL. WORONICZA 31/180 WARSZAWA

+ 603 674 590



NC+ Z PRAWAMI DO NBA

Platforma nc+ przedłużyła prawa telewizyjne do rozgrywek zawodowej amerykańskiej ligi koszykówki NBA na sezon 2017/2018. Mecze najlepszych drużyn świata będzie można oglądać w kanałach nc+, a także w telewizji mobilnej nc+ GO oraz w serwisie CANAL+ Sport Online.

To już piętnasty sezon z koszykówką NBA w CANAL+. Nowa umowa gwarantuje platformie nc+ prawa do transmisji ponad 100 meczów w sezonie zasadniczym oraz do 36 spotkań fazy play-off, w tym wszystkich meczów finałów obu konferencji oraz wielkiego finału. Platforma nc+ posiada również prawa do transmisji NBA All-Star Weekend, który odbędzie się w dniach 16-18 lutego 2018 roku w Staples Center w Los Angeles. W kanałach należących do platformy nc+ prezentowany będzie również cotygodniowy magazyn *NBA Action* oraz magazyn *Basket+* (emitowany od poniedziałku do piątku).

Ten sezon zapowiada się szczególnie interesująco. W lidze doszło do wielu ważnych zmian, ponad połowa drużyn znacząco zmieniła swoje skład. Jest wielu chętnych do zdekonizowania Golden State Warriors, zespołu, który wyznacza trendy w światowym bascecie. W tym sezonie wysoko mierzą również Washington Wizards z Marcinem Gortatem, a to dodatkowy magnes dla kibiców koszykówki w Polsce – mówi Wojciech Michałowicz, główny komentator NBA w CANAL+ SPORT.

W każdym miesiącu w ramach akcji „Wybierz mecz NBA” kibice zdecydują o wyborze dwóch spotkań, które będą następnie transmitowane na antenie CANAL+ SPORT. ■

EUROSPORT Z PRAWAMI DO FORMUŁY E

Eurosport pozyskał prawa do transmisji wyścigów Formuły E na 54 europejskich rynkach, począwszy od sezonu 2017/18. W Polsce nadzorowane i licencjonowane przez FIA pierwsze na świecie wyścigi samochodów elektrycznych są transmitowane przez Eurosport na wyłączność od 2015 roku. Nowy sezon rozpocznie się 2 grudnia w Hongkongu. Formuła E wzbogaci ofertę sportów motorowych w Eurosporcie.

W nadchodzącym sezonie Eurosport po raz pierwszy pokaże wszystkie rundy mistrzostw na żywo w całej Europie. Formuła E to organizowane pod egidą FIA (Międzynarodowa Federacja Samochodowa) wyścigi samochodów elektrycznych. Biorą w nich udział m.in. zespoły Audi, Citroen-DS, Renault czy Jaguar. W stawce znajdziemy uznanych kierowców takich jak Niemiec Nick Heidfeld czy Brazylijczyk Nelson Piquet Jr i Lucas di Grassi, który będzie bronił tytułu.



Od weekendu 2-3 grudnia, kiedy sezon rozpocznie się dwoma wyścigami w Hongkongu, kierowcy będą ścigać się na ulicach największych światowych metropolii, takich jak Paryż, Berlin, Rzym, Nowy Jork czy Sao Paulo. Przez kolejne trzy lata Eurosport pokaże na żywo wszystkie wyścigi w 54 krajach Europy, posiadając w 52 z nich wyłączne prawa (poza Wielką Brytanią i Włochami).

Jako nadawca Formuły E, Eurosport oferuje markom możliwość współpracy na dynamicznym rynku sportów motorowych oraz kontaktu z fanami za pośrednictwem telewizji, digitalu i mediów społecznościowych w jednym, połączonym ekosystemie w całej Europie. ■



NOWY ECHOSTAR

Operator satelitalny SES ogłosił, że na terenie Centrum Kosmicznego im. Kennedy'ego na Florydzie przeprowadzono udany start rakiety Falcon 9 (SpaceX) z satelitą EchoStar 105 / SES-11 na pokładzie. Tym samym z powodzeniem odbył się już drugi start używanej rakiety Falcon 9 wynoszącej na orbitę satelitę SES. To jednocześnie czwarta misja przeprowadzona wspólnie ze SpaceX. SES był również pierwszym klientem komercyjnym, który wyniósł swojego satelitę dzięki rakiecie Falcon 9, już w roku 2013.

Zadaniem SES-11 jest przyspieszenie rozwoju i dostępu do usług wideo w Stanach Zjednoczonych oraz dostarczanie odbiorcom kanałów w jakości HD i UHD. SES-11 będzie obsługiwał region Ameryki Północnej, w tym Hawaje, Meksyk oraz Karaiby. Pojemność pasma C zoptymalizowano pod kątem dostarczania sygnału telewizji cyfrowej. Tym samym SES-11 dołączył do SES-1 i SES-3 uzupełniając północnoamerykański łuk orbitalny SES, który zapewnia komunikację z ponad setką milionów gospodarstw domowych, co oznacza 100 procent dostarcia na terenie USA.

Satelita SES-11 będzie wykorzystywany do rozbudowy północnoamerykańskiej platformy Ultra HD, oferującej największy na świecie pakiet kanałów UHD i docierającej do łącznej liczby ponad 10 milionów odbiorców.

SES-11 pozwoli także klientom biznesowym i instytucjom państwowym na wykorzystywanie nowych możliwości i rozszerzanie zasięgu w całym regionie.

– *Udane wyniesienie satelity SES-11 dodatkowo wzmacnia łuk orbitalny SES w Ameryce Północnej i umożliwia dal-
sze świadczenie wysokiej jakości usług w paśmie C dla czołowych operatorów kablowych w Stanach Zjednoczonych – podkreślił Martin Halliwell, Dyrektor Techniczny SES. – Jesteśmy także dumni, że mogliśmy dokonać tego wyniesienia wraz z firmą SpaceX na sprawdzonej już rakiecie Falcon 9 i że nieustająco uczestniczymy w innowacyjnych przedsięwzięciach w obszarze wyniesień kosmicznych.* ■

METRO W MULTIMEDIA POLSKA

Z końcem października br. oferta Multimediów wzbogaciła się o nowy kanał METRO. Tym samym abonenci operatora zyskali dostęp do bogatego wyboru hollywoodzkich filmów fabularnych, seriali kryminalnych i obyczajowych, a także fascynujących programów dokumentalnych. Stacja znajduje się na pozycji 68.

Należąca do Discovery Networks telewizja METRO zadebiutowała na polskim rynku blisko rok temu i jest najpopularniejszym kanałem w ofercie ósmego multipleksu naziemnej telewizji cyfrowej. Ramówkę stacji wypełniają przede wszystkim hollywoodzkie blockbustery, wciągające seriale oraz światowej klasy dokumenty, ale widzowie znajdą w niej również programy z bogatej biblioteki nadawcy.

– Od debiutu telewizji METRO minął prawie rok, tak więc już niedługo będziemy świętować pierwsze urodziny stacji. Nieustannie pracujemy nad rozwojem oferty programowej METRO, które zajmuje bardzo ważne miejsce w portfolio naszych kanałów w Polsce. Zależy nam też na budowaniu zasięgu kanału, dlatego cieszymy się, że odąd będzie on obecny w domach abonentów Multimediów. – powiedziała Dorota Żurkowska-Bytner, SVP Country Manager Discovery w Polsce. 

V EDYCJA BIZNES THINK BIG



Let's Connect to Grow – rusza V edycja programu UPC Biznes Think Big, który jest szansą dla małych przedsiębiorców na międzynarodową ekspansję i osiągnięcie sukcesu. Program wspiera przedsiębiorców z regionu Europy Środkowej i Wschodniej, tj.: Polski, Czech, Rumunii, Słowacji i Węgier w doskonaleniu produktów i usług, charakteryzujących się największym potencjałem biznesowym. Pula nagród finansowych to 20 000 Euro. Dodatkowo tegoroczna odsłona programu została wzbogacona o Akademię Think Big – program mentoringowy, zapewniający uczestnikom wsparcie merytoryczne i szeroki pakiet szkoleń.

Think Big to program skierowany do przedsiębiorców, którzy prowadzą swoje projekty biznesowe w oparciu o nowe technologie i chcieliby rozwijać je, korzystając z wiedzy i doświadczenia globalnych partnerów. Blisko 94 proc. małych i średnich przedsiębiorców rozważyłoby taką współpracę i widzi w niej potencjał – wynika z raportu zrealizowanego przez SW Research na zlecenie UPC Biznes. Badanie Ocena szans i możliwości rozwoju MŚP przeprowadzone we wrześniu pokazuje,

jakie obszary współpracy cenią te firmy najbardziej. Przedsiębiorcy chcieliby otrzymać od korporacji przede wszystkim wsparcie finansowe (42 proc.) oraz promocyjne (38,9 proc.). Co trzeci z badanych wskazywał na włączenie swojej usługi do oferty korporacji (35,8 proc.), a co czwarty (25,3 proc.) wymieniał współpracę w zakresie mentoringu i doradztwa.

Każdy ze zgłaszanych do THINK BIG projektów powinien wykazać się potencjałem biznesowym w jednym z trzech obszarów: B2B, customer experience oraz narzędzia i technologie marketingowe. By zgłosić się do programu, należy w terminie do 15 grudnia 2017 wypełnić formularz dostępny na stronie internetowej programu www.thinkbig.pl. Pula nagród finansowych tej edycji to 20 000 Euro – zwycięzca otrzyma co najmniej 10 000 Euro i możliwość wypracowania modelu współpracy z UPC. Jury przyzna także nagrodę za drugie i trzecie miejsce.

Program THINK BIG został objęty Patronatem Honorowym Ministerstwa Rozwoju oraz Prezydenta m.st. Warszawy. Pieczę medialną sprawuje Business Insider Polska, Forbes, i Spider's Web. Partnerami są: SpeedUp Venture Capital Group oraz Aula Polska. Partnerem merytorycznym programu jest The Heart.

V edycja programu Think Big potrwa do kwietnia 2018 roku. Szczegóły dotyczące jej przebiegu dostępne są na www.thinkbig.upc.pl. 

PRENUMERATA:

WARUNKIEM PRENUMERATY JEST DOKONANIE PRZELEWU MIĘDZYBANKOWEGO

ZA 9 NUMERÓW TELE PRO (PRENUMERATA ROCZNA). DZIESIĄTY NUMER OTRZYMASZ GRATIS.

KOSZT ROCZNEJ PRENUMERATY TO 89,10 PLN + KOSZTY PRZYSYŁEK POCZTOWYCH.

INFORMACJI NA TEMAT PRENUMERATY UDZIELAMY POD NUMEREM TELEFONU

22 403 69 33 (W GODZ. 10:00 – 16:00) ORAZ E-MAIL: PRENUMERATA@TELEPRO.COM.PL.

REALIZUJEMY WYŁĄCZNIE PRENUMERATY OPŁACONE. POTWIERDZENIE WPŁATY PRZESŁANE

FAKSEM NA NUMER 022 632 66 52 LUB E-MAILEM NA ADRES PRENUMERATA@TELEPRO.COM.PL

PRZYSPIESZY REALIZACJĘ PRENUMERATY.

PROSIMY WPŁACAĆ NA KONTO:

VITULUS AUREUS S.C., 02-972 WARSZAWA, UL. KS. PRYMASA A. HLONDA 10/81

BRE BANK S.A., RETAIL BANKING, ŁÓDŹ, AL. MICKIEWICZA 10, 90-050 ŁÓDŹ

81 1140 2017 0000 4302 0518 3696

DOPISEK: PRENUMERATA TELE PRO

WIRTUALNA REDAKCJA

Dzisiaj mija dokładnie miesiąc od startu projektu WIRTUALNA REDAKCJA i uruchomienia portalu www.wirtualna-redakcja.pl! Na liście współpracowników jest już 146 Redaktorów, którzy przesłali ponad 170 tekstów! Za wydawcami trzy wydania wirtualne, czwarte ukaże się 26 października br. Najlepsze materiały zostaną opublikowane w 22/2017 numerze dwutygodnika *Victor Junior*, który do kiosków trafi 2 listopada 2017 roku.

Każde dziecko może zostać Wirtualnym Redaktorem i znaleźć swoje teksty na portalu www.wirtualna-redakcja.pl, a najlepsi na łamach drukowanego magazynu *Victor Junior*!

Pomysłodawcą i organizatorem jest Grupa Cogito. Przez ponad dwie dekady obecności na polskim rynku Grupa Cogito zyskała opinię rzetelnego i wiarygodnego wydawnictwa, edukującego i wspierającego dzieci i młodzież w nauce.

Projekt skierowany jest do dzieci w wieku 8-13 lat, trwać będzie przez cały rok szkolny 2017/2018, a udział w nim jest darmowy. Założeniem Wirtualnej Redakcji jest zaangażowanie zarówno dzieci, jak i ich rodziców oraz nauczycieli, aby wspierali i pomagali przyszłym dziennikarzom. Każde dziecko znajdzie na pewno pomysł na wyrażenie siebie, swoich myśli i pasji poprzez najróżniejsze formy dziennikarskie, które zebrane zostaną w czterech tematycznych działach: *Moje Sprawy*; *OCOCHODzi*; *ARTblog* oraz *Zaraz Wracam*.

W czerwcu 2018 roku, na zakończenie projektu, najlepsi redaktorzy oraz najbardziej aktywni nauczyciele i szkoły otrzymają nagrody specjalne. ▀

TBN W SIECI TOYA

Już od 2 listopada telewizja TBN Polska jest dostępna dla abonentów TOYA w wersji HD na kanale 230. TBN Polska to nowa dynamicznie rozwijająca się telewizja rodzinna z wartościami chrześcijańskimi. Jest częścią TBN Family of Networks, jednej z największych na świecie sieci kanałów telewizyjnych. Tworzy ją 30 stacji, które obejmują swoim zasięgiem 2,4 mld ludzi. Dociera na wszystkie zamieszkałe kontynenty poprzez 84 transpondery.

– *Cieszymy się, że dzięki współpracy z TOYA kanał TBN Polska będzie dostępny dla kolejnych 170 000 gospodarstw domowych w Polsce. Jesteśmy przekonani, że każdy komu bliskie są wartości rodzinne i chrześcijańskie, znajdzie na naszej antenie wiele interesujących propozycji* – mówi Maria Przybylska, Public Relations Manager w TBN Polska.

Oferta programowa stacji skierowana jest do wszystkich członków rodziny. Pasma tematyczne przygotowywane są z dużą starannością, tak by zarówno najmłodsi widzowie, młodzież, jak i dorośli znaleźli tu swoje ulubione programy. Widzowie mogą liczyć na niebanalną rozrywkę, premiery filmowe, bloki tematyczne dla dzieci, młodzieży i rodziców, a także pozycje programowe związane z podróżami, wiarą i rozwojem osobistym. ▀

NAJNOWSZA APLIKACJA MOBILNA

MINIMINI

Z myślą o najmłodszych Rybka Mini-Mini przygotowała kolejną wspaniałą aplikację mobilną, dzięki której zbudują wodny świat! *Rybka Kolekcjonerka* jest już dostępna w sklepach App Store i Google Play.



Jest to kolejna aplikacja mobilna przygotowana z myślą o najmłodszych użytkownikach smartfonów. Uruchomiona w lipcu 2017 aplikacja *Wodny Świat Rybki MiniMini* została pobrana już 66 000 razy ze sklepów Google Play i Appstore, a średnia miesięczna liczba użytkowników wynosi 39 000 osób.

W najnowszej aplikacji mobilnej *Rybka Kolekcjonerka* dzieci będą mogły zbierać morskie figurki, powiększać tę kolekcję i ozdabiać nimi dno oceanu! Skarby ukrywają się we wnętrzach ogromnych muszli, ale by je otworzyć, potrzebna jest odpowiednia liczba rozwiązań. W ich zdobyciu pomogą dostępne w aplikacji minigry takie jak: *Połącz kropki*, *Znajdź różnice* i wiele innych. Dodatkowo raz dziennie można otworzyć wielką muszlę bez konieczności użycia cennych rozwiązań, więc warto odwiedzać Rybkę regularnie! Ponadto najmłodsi będą mogli dowolnie aranżować oceaniczną przestrzeń, zapisywać swoje prace w pamięci telefonu, a także oglądać wybrane bajki z anteny MiniMini+. ▀

ŁÓDŹ MIASTEM FILMU UNESCO

Sieć Miast Kreatywnych (Creative Cities Network, UCCN) jest strategicznym partnerem UNESCO. Powstała w 2004 roku, aby promować kreatywność jako czynnik kluczowy dla zrównoważonego rozwoju i rewitalizacji miast. Tworzą ją miasta wyróżnione tytułem w jednej z siedmiu dziedzin: rzemiosła artystycznego i sztuki ludowej, sztuki mediów, filmu, wzornictwa, gastronomii, literatury i muzyki.

– *Dla UNESCO kluczowe znaczenie miały perspektywy rozwoju miasta w oparciu o film. Powołaliśmy się na filmową markę Łodzi, dziedzictwo Wytwórni Filmów Fabularnych i plejadę związanych z Łodzią gwiazd światowego i krajowego kina, ale do filmowej historii odwoływał się tylko jeden z blisko trzydziestu punktów wniosku* – zaznacza dyrektor NCKF Rafał Syska.

We wniosku znalazły się informacje o czterech łódzkich uczelniach wyższych, przygotowujących do pracy we wszystkich kluczowych dziedzinach związanych z filmem; festiwalach – m.in. Transatlantyku, Cinergii, Festiwalu Kamera Akcja, Festiwalu Mediów Człowiek w Zagrożeniu – licznych podmiotach zajmujących się produkcją i postprodukcją filmową; dziesiątkach stowarzyszeń i inicjatyw filmowych; muzeach – m.in. Muzeum Kinematografii i Muzeum Animacji Se-Ma-For – a nawet o Łódzkiej Alei Gwiazd na ul. Piotrkowskiej. ▀



EUROSPORT I POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI ŁĄCZĄ SIŁY

Eurosport, najpopularniejszy kanał sportowy w Polsce, został oficjalnym partnerem telewizyjnym Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Jest to kontynuacja misji wspierania idei olimpijskiej, którą wziął na siebie Eurosport, jako partner Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego przez najbliższe 10 lat. Porozumienie ogłoszono i stosowny dokument podpisano podczas konferencji prasowej z okazji 100 dni do rozpoczęcia XXIII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w PyeongChang.

– *Nadchodzące igrzyska olimpijskie są pierwszymi od czasu nawiązania przez nas przełomowej współpracy z MKOl. Jesteśmy zaszczytzeni, że w Polsce połączyliśmy siły z PKOl w tej olimpijskiej podróży, ponieważ naszą ambicją jest wyniesienie sportowych emocji związanych z tym szczególnym wydarzeniem na zupełnie nowy poziom. Chcemy dotrzeć do nowych widzów, wszędzie tam, gdzie chcą nas oglądać – również tych młodszych, dlatego tak ważny jest dla nas sposób, w jaki opowiadamy o igrzyskach, innowacyjne narzędzia oraz zespół świetnych ekspertów* – powiedziała Dorota Żurkowska-Bytner, SVP Country Manager Discovery w Polsce.

– *Jesteśmy ogromnie zadowoleni, że do grona Partnerów Medialnych Polskiego Komitetu Olimpijskiego dołącza Eurosport. Nasza współpraca to szansa na dotarcie z przekazem do jeszcze szerszego grona odbiorców, a także możliwość zaprezentowania kampanii przygotowanej przez PKOl dla promocji Polskiej Reprezentacji Olimpijskiej PyeongChang 2018. Kampania realizowana jest pod hasłem „Jesteśmy jedną drużyną”, cieszymy się, iż od dziś Eurosport do niej należy* – dodał Andrzej Kraśnicki, Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Jednym z elementów misji Polskiego Komitetu Olimpijskiego jest promowanie idei olimpijskiej i upowszechnianie rozwoju poprzez sport. Dzięki nawiązaniu współpracy z Eurosportem, który gwarantuje nowoczesne i wielowymiarowe podejście do transmisji z igrzysk, dotrze ona do milionów kibiców w Polsce nie tylko na tradycyjnym ekranie telewizora, ale również poprzez inne platformy, media społecznościowe, a także oficjalne strefy kibica.

Eurosport zapewni zupełnie nowe doświadczenia związane z igrzyskami poprzez transmisje na żywo i na żądanie na wszystkich ekranach w 48 europejskich krajach*. Zaangażuje widzów we wciągającą opowieść pokazaną z wykorzystaniem najnowszych technologii. Jej narratorami będą znakomici eksperci i sportowcy, relacjonujący wszystkie wydarzenia z olimpijskich aren, zbliżając kibiców do igrzysk i ich bohaterów – olimpijczyków. Co więcej, interaktywna aplikacja Eurosport Player będzie jedynym miejscem, w których widzowie będą mogli obejrzeć każdą sekundę olimpijskich zmagania – online, na urządzeniach mobilnych czy telewizorach z dostępem do Internetu. ■



Władysław Kozakiewicz

ŻYCIE NA I POZA PODIUM

Dziesięć różnych dyscyplin i dziesięcioro wybitnych sportowców na emeryturze. W drugiej odsłonie oryginalnej serii dokumentalnej Canal+Discovery *Życie na podium* o swoim życiu zawodowym i prywatnym opowiedzą bez retuszu najwybitniejsi polscy wyczynowcy, m.in. Adam Małysz, Paweł Nastula, Wojciech Fibak czy Tomasz Sikora. Premierowe odcinki w każdy wtorek od 7 listopada.

Jesienią 1994 młody Adam Małysz – pod wpływem sugestii trenera – zdecydował się zarzucić kombinację norweską i poświęcić się tylko skokom narciarskim. W tym samym roku trafił do kadry narodowej polskich skoczków. Pierwsze zwycięstwo w pucharowym konkursie zaliczył już 2 lata później. Dziś już nie skacze, ale jego błyskotliwa kariera nadal inspiruje, nie tylko młodych sportsmenów.

Gdzie się kryje tajemnica jego sukcesu? Jak wspomina początki swojej kariery i w jaki sposób radzi sobie z życiem na „sportowej emeryturze”? W drugiej odsłonie oryginalnej serii dokumentalnej widzowie będą mogli po raz pierwszy spojrzeć na swoich sportowych idoli z dystansem jak na zwykłych ludzi, a nie sportowych herosów.

W szczerych rozmowach, bez tuszowania „wyskoków” czy bolesnych upadków o swojej karierze opowiedzą m.in.: Adam Małysz, Paweł Nastula, Wojciech Fibak czy Władysław Kozakiewicz. W każdej z tych historii wybrzmiały opowieści o katorżniczych treningach, tysiącach wyrzeczeń, na które bohaterowie serii musieli być gotowi w imię upragnionego wejścia na sam szczyt, ale także o ogromnej pasji i radości wygrywania. ■



TELEDYSK DO *ULTRAVIOLETU*

Filip Załuska stworzył teledysk do piosenki promującej serial *Ultraviolet* autorstwa Wojtka Urbańskiego i Justyny Święs. Główną rolę w klipie zagrał Bartłomiej Topa.



Akcja teledysku stworzonego przez Załuskę dzieje się na opustoszałym parkingu. Klip nawiązuje do fabuły serialu *Ultraviolet* i w niekonwencjonalny sposób pokazuje, jak wszechobecne technologie potrafią wpłynąć na postrzeganie rzeczywistości, jak łatwo zacierają się granice między światem realnym a fikcją.

Za reżyserię teledysku odpowiada Filip Załuska, który wcześniej ukończył realizację obrazu filmowego i fotografię na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jest laureatem wielu nagród przyznawanych za krótkie formy filmowe m.in. Grand Prix Papaya Young Directors czy Grand Prix Festiwalu Polskich Wideoklipów Yach Film. Zdobył także nagrody na nowojorskim New York Film Week oraz w konkursie Kodak Award (za najlepsze zdjęcia reklamowe). Jego twórczość doceniono również podczas Art Croft Film and Video Festival w USA, gdzie wyróżniono go w kategorii Best Experimental. Filip jest twórcą teledysku do utworu *Feed Fire* amerykańskiego producenta Eskmo, którego muzykę można usłyszeć w serialu *13 reasons*. Na co dzień Załuska pracuje w branży reklamowej.

Ultraviolet to serial kryminalny, w którym tajemnice i niewyjaśnione przez policję sprawy rozwiązuje tytułowa grupa *Ultraviolet*, działająca w sieci i wykorzystująca do tego siłę nowych technologii. W obsadzie znaleźli się m.in.: Sebastian Fabijański, Marta Nieradkiewicz, Agata Kulesza, Bartłomiej Topa, Marek Kalita, Michał Żurawski i Magdalena Czerwińska.

Serial zadebiutował na antenie kanału AXN pod koniec października. (mm)

22. FORUM KINA EUROPEJSKIEGO



III LÓDŹ II
23 XI-2 XII
II 2017 II



#widzimisiewkinie

organizator



partner główny



sponsor tytularny



współfinansowanie

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



patronat honorowy

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



Wojewoda Łódzki
Zbigniew Rau



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
Włodzisław Stępień



PREZYDENT MIASTA ŁÓDZI
Rafał Grabisz

patronat medialny



partnerzy



SIŁA OSOBOWOŚCI

O potencjale marek youtuberów stanowi ich bliskość w stosunku do odbiorców. Historia Bez Cenzury, AdBuster, Mówiąc Inaczej, Abstrachuje i Red Lipstick Monster to najbardziej lubiani youtuberzy.

Znani twórcy YouTube w rankingu bliskości osiągają wyniki lepsze niż większość popularnych gwiazd telewizyjnych. Wynika to z pozytywnego wizerunku youtuberów. Są oni lubiani, ponieważ kojarzą się przede wszystkim ze szczerością i autentycznością, a także – co ciekawe – profesjonalizmem, w znacznie większym stopniu niż gwiazdy telewizyjne.

– Nowoczesny, jasny i prosty przekaz. Emocje i wiarygodność. Zero sztucznej kreacji i wywyższania się oraz zdecydowanie kumpelski układ pomiędzy twórcą a jego odbiorcą – badanie pokazało, że to podstawowe warunki, które trzeba spełnić, by być lubianym, cenionym, oglądanym. Niby łatwo, a jednak udaje się nielicznym – podsumowuje Karolina Korwin-Piotrowska.

YouTube zlecił pierwsze w Polsce badanie dotyczące tzw. siły marek osobistych youtuberów. W badaniu

dokładnie przyjrano się wizerunkowi 20 osób – zarówno youtuberów, jak i celebrytów znanych z telewizji.

Twórcy YouTube cechują się bardzo dużą bliskością emocjonalną wśród odbiorców. Najbardziej lubiani youtuberzy to Historia Bez Cenzury, AdBuster i Mówiąc Inaczej, którzy zajmują odpowiednio 4., 5. i 7. miejsce w rankingu. Łącznie w pierwszej dziesiątce rankingu sympatii znalazło się aż 6 youtuberów.

W badaniu zostały też zmierzone intuicyjne skojarzenia respondentów z każdym z 20 celebrytów. Z twórcami znanymi z YouTube znacznie silniej niż z celebrytami telewizyjnymi kojarzone są takie wymiary jak: zabawa, inspiracja, szczerość, autentyczność i profesjonalizm.

Twórcy YouTube, którzy cechują się najwyższym wskaźnikiem bliskości, to prowadzący kanał Historia Bez Cenzury, oceniani jako profesjonalni, nowocześni i wiarygodni. Drugim twórcą, z którym odbiorcy czują się najsilniej związani, jest AdBuster, kojarzony przede wszystkim z autentycznością, szczerością i profesjonalizmem. Trzeci najbardziej lubiany kanał to Mówiąc Inaczej, którego autorka wyróżnia się ze względu na bycie autorytetem, a także wiarygodność i szczerość.

Rozpoznawalność twórców znanych z YouTube nie jest jeszcze tak wysoka, jak dla najpopularniejszych celebrytów telewizyjnych. Najbardziej rozpoznawalni youtuberzy to SA Wardęga, Abstrachuje TV i Matura to Bzdura, którzy zajęli odpowiednio 9., 10. i 11. miejsce w rankingu rozpoznawalności.

– Siła osobistych marek youtuberów tkwi w ich autentyczności i szczerości. Dawniej to gwiazdy telewizji dzięki swojej popularności stawały się znanymi osobowościami, dziś to osobowości takie jak Ewa, Red Lipstick Monster, czy Wojtek z Historii bez cenzury są gwiazdami dla młodego pokolenia. To one inspirują i zarażają swoją energią i szczerością. To im ufamy i z nimi chętnie spotkalibyśmy się "na piwie". Kiedyś marzyliśmy o spotkaniach z gwiazdami telewizji czy kina, dziś marzymy o spotkaniu z ulubioną youtuberką czy youtuberem – komentuje Tomasz Czudowski, szef marketingu YouTube w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej.

Badanie zostało przeprowadzone metodą CAWI na reprezentatywnej próbie osób w wieku 16-34 lata korzystających z internetu przynajmniej raz w tygodniu. W ramach pierwszej fazy badania spośród dużej grupy



#SiłaOsobowościYT

SIŁA OSOBOWOŚCI YOUTUBERÓW 2017

Pierwsze badanie siły marek osobistych polskich youtuberów

Gwiazdy telewizji czy YouTube? Kogo Polacy darzą sympatią, komu ufają, kto ich rozśmiesza, a kto inspiruje?



Z KIM POSZLIBYŚMY
NA PIWO?

1. Abetard-Giza	13,1
2. Abstrachuje	9,2
3. Kubo Wesołowski	9,1
4. AdBuster	4,2
5. Historia bez cenzury	3,4
6. Szymon Majewski	3,2
7. Sylwester Wardęga	3,1
8. 5 sposobów na	1,9
9. Letni Chamski Podryw	0,8
10. Filip Chajnor	-0,5



OD KOGO NIE BALIBYŚMY
SIĘ KUPIĆ UŻYWANEGO
SAMOCHODU?

1. AdBuster	7,3
2. Radek Kotarski	6,5
3. Filip Chajnor	6,2
4. Szymon Majewski	2,6
5. 5 sposobów na	2,4
6. Matura to bzdura	1,9
7. Letni Chamski Podryw	1,8
8. Sylwester Wardęga	1,7
9. Robert Makłowicz	1,3
10. Historia bez cenzury	0,7



KOMU ZWIERZYLIBYŚMY
SIĘ Z PROBLEMÓW?

1. Katarzyna Kłopot	5,2
2. Matura to bzdura	5,2
3. Letni Chamski Podryw	5,0
4. Sylwester Wardęga	3,2
5. Dorota Szwajgowska	2,9
6. Red Lipstick Monster	2,1
7. Abstrachuje	1,9
8. Filip Chajnor	1,8
9. Mówiąc Inaczej	0,7
10. Szymon Majewski	0,5

twórców YouTube i celebrytów TV (łącznie 64 osób) zostało wybranych 20 nazwisk, którym dokładnie przyjrzało się w drugim etapie. Sprawdzano m.in. rozpoznawalność i sympatię względem poszczególnych osób – zarówno youtuberów, jak i celebrytów telewizyjnych.

Prezentacja wyników badania odbyła się podczas drugiej edycji YouTube Pop-Up Space Warsaw, tymczasowego studia nagraniowego i przestrzeni dla twórców YouTube. W Pop-Up Space youtuberzy mogą nagrać odcinek swojego programu w profesjonalnych warunkach, poznać tajniki produkcji wideo, dowiedzieć się jak zoptymalizować swój kanał i zbudować skuteczną strategię na YouTube.



DŁUGA DROGA DO DOMU

4 kwietnia 2004 roku niewielki pluton żołnierzy z 1. Dywizji Kawalerii z teksańskiej bazy Fort Hood wpadł w zasadzkę w labiryncie ulic gęsto zaludnionych przedmieść Bagdadu Sadr City. W ośmiu odcinkach serii *Długa droga do domu* poznamy historię żołnierzy oddziału oraz ich kolegów z trzech innych jednostek, którzy wyruszyli im z odsieczą, podejmując desperacką misję ratunkową. Fabuła serii jest adaptacją książki pod tym samym tytułem, która znalazła się na liście bestsellerów *New York Timesa*, autorstwa dziennikarki Marthy Raddatz.

Za produkcję odpowiadają wyróżnieni nagrodą Emmy reżyserzy Phil Abraham i Mikael Salomon, którzy tragiczne wydarzenia pokazują z perspektywy zaangażowanych żołnierzy, którzy przez osiem długich godzin są nieustannie narażeni na niebezpieczeństwo, tracąc sprzęt, broń, ludzi i nadzieję na przetrwanie. W tym samym czasie ich żony, partnerki, synowie i córki z niepokojem czekają na wiadomości o swoich bliskich, ale pomimo lęku wykazują się niezwykłym męstwem.

Głównymi bohaterami serialu, którego pomysłodawcą i producentem jest Mikko Alanne jest ośmiu żołnierzy plutonu. Wszyscy z nich odegrali kluczową rolę w stoczonej walce.

W rolach głównych występują: Michael Kelly jako podpułkownik Gary Volesky (obecnie generał Volesky), dowódca batalionu, który właśnie przejmował kierownictwo w Sadr City, Jason Ritter jako kapitan Troy Denomy, który wykazał się niezwykłym męstwem, kierując zmierzającym do miasta konwojem, E.J. Bonilla jako wciążgnięty w zasadzkę dowódca plutonu, porucznik Shane Aguerro, Kate Bosworth jako Gina Denomy, młoda żona i matka, która boi się o życie swojego męża, ale pomimo to wspiera rodziny poległych i rannych żołnierzy, Sarah Wayne Callies jako LeAnn Volesky, szefowa grupy wsparcia rodzin żołnierzy i żona Gary'ego Volesky'ego, Noel Fisher jako bohaterski 24-letni żołnierz, a później działacz pokojowy Tomas Young oraz Jeremy Sisto jako waleczny sierżant sztabowy Robert Miltenberger.

Długa droga do domu od 4 listopada na antenie National Geographic.

ELEKTRYCZNY KOŚCIÓŁ JIMIEGO HENDRIXA

Punktem wyjścia dla tego dokumentu stał się słynny koncert w Atlancie 4 lipca 1970 roku, podczas którego Jimi Hendrix zagrał z zespołem dla niemal 300-tysięcznej publiczności.



EMISJA: 26 listopada, godz. 22.00

HISTORIA SUPERBOHATERÓW

Jak postaci komiksowych herosów, funkcjonujące kiedyś na marginesie kultury, wkroczyły do jej głównego nurtu, zatriumfowały w kinie i stały się częścią globalnej ikonografii.



EMISJA: 2 i 9 listopada, godz. 23.00

GWIAZDY NA TALERZU

Znani i lubiani pojawiają się w ciekawych restauracjach w różnych miastach Polski, nie jako goście, ale jako kucharze. Pod okiem szefa kuchni ugotują wybraną z karty potrawę.



EMISJA: od 12 listopada, godz. 18.05

MUDBOUND

Murzyńska rodzina, która przeniosła się z miasta do delty Mississippi przed wybuchem ostatniej wojny, mimo zwycięstw na froncie staje wobec starych konfliktów na tle rasowym.



EMISJA: 17 listopada, godz. 20.00

BILLY CONNOLLY: KOLEJĄ PRZEZ AMERYKĘ

Billy Connolly wyrusza w wymarzoną podróż życia. Wszystko, czego potrzebuje do szczęścia – pędzący pociąg, malownicza Ameryka i ukochane bandzo – będzie miał zapewnione!



EMISJA: od 13 listopada, godz. 23.00

BABYLON BERLIN

Rozgrywający się w latach 30-tych ubiegłego wieku w tętniącym życiem i skorumpowanym Berlinie serial o bardzo ambitnym policjancie, który wpada na ślad ogromnej korupcji.



EMISJA: od 6 listopada, godz. 20.00

KOWBOJE Z ZIMNYCH WÓD (SEZON 2)

Trudna sytuacja finansowa zmusza kapitana Conwaya do wplynięcia na niebezpieczne wody w poszukiwaniu ławic gromadników. Od początku ma pecha – na morzu musi rozplątać sieci.



EMISJA: od 5 listopada, godz. 11.00

BŁĘKITNA PLANETA II

Superprodukcja przyrodnicza, której twórcy zabiorą widzów w magiczną podróż do największej, a jednocześnie najmniej znanej części naszej planety – mórz i oceanów.



EMISJA: od 16 listopada, godz. 19.55

REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA W KOLORZE

Lenin przestaje ufać komukolwiek. Jego posunięcia w wojnie domowej są rozpaczliwe. Kiedy marynarze z Kronsztadu wzniecają bunt, Lenin wysyła przeciwko nim Armię Czerwoną.



EMISJA: 11 listopada, godz. 9.00

SEN O WARSZAWIE

Pierwszy pełnometrażowy dokument Krzysztofa Magowskiego poświęcony Czesławowi Niemenowi. Wielkiemu artyście, który uznany został za wykonawcę wszech czasów.



EMISJA: 11 listopada, godz. 18.20



STAR BUTTERFLY KONTRA SIŁY ZŁA

Star Butterfly, księżniczka z królestwa Mewni, która zostaje wysłana na Ziemię, gdzie trafia do rodziny Diazów. Wspólnie z nastoletnim Marco rozpoczyna walkę ze złoczyńcami.



EMISJA: od 11 listopada, godz. 16.00

TUTANCHAMON

W 1332 p.n.e. na tron w Tebach wstępuje naiwny 9-letni Tutanchamon. Szybko okazuje się, że lud uważa go za słabego, a wielki Wezyr Ay i generałowie chcą za niego włączyć Egiptem.



EMISJA: od 14 listopada, godz. 22.05

ZŁY PORUCZNIK

Głośny film Abela Ferrary. Chicagowski policjant przejmuje reguły postępowania bandytów, wśród których się obraca. Punktem zwrotnym jest śledztwo w sprawie gwałtu na zakonnicę.



EMISJA: 11 listopada, godz. 22.55

ZDECYDUJ I PRZEŻYJ

Niewiarygodne filmiki z całego świata przedstawiające sytuacje zagrożenia życia oraz amatorskie eksperymenty. Ilustrują one wybory, które mogą zdecydować o przetrwaniu.



EMISJA: od 11 listopada, godz. 16.00

ZACIEMNIENIE

Geniusz komputerowy Josh Martin zostaje skazany za włamanie do Pentagonu. Charles Keller zmusza go, by włamał się do systemu energetycznego Kalifornii i odciął prąd.



EMISJA: 4 i 11 listopada, godz. 23.00 i 21.00

PRZEKRĘT DOSKONAŁY

Jake Vig robi interes swojego życia, kiedy poprzez nieczyste interesy zdobywa tysiące dolarów dzięki niejakiemu Lionel'owi. Jake jeszcze nie wie, że jego życie jest zagrożone.



EMISJA: 11 listopada, godz. 21.00

YVES SAINT LAURENT I JEGO SZKICE

Dokument przywraca do życia piękne i nieudostępniane dotąd szerszej widowni prace człowieka, który sprawił, że świat spojrzał na modę z zupełnie nowej perspektywy.



EMISJA: od 19 października, godz. 20.00

POKOCHAJ LUB SPRZEDAJ – WIELKA BRYTANIA 2

Czy lepiej sprzedać stary dom i kupić inny, czy wyremontować ten, w którym obecnie mieszkamy? Przed takim dylematem staną bohaterowie programu, ale mogą liczyć na pomoc.



EMISJA: od 7 listopada, godz. 21.00

SAGA DOLLANGANGERÓW

Szczęśliwe życie Dollangangerów przerywa tragiczny wypadek, w którym ginie ojciec i jedyny żywiciel rodziny. Kobieta zwraca się o pomoc do rodziców, którzy znają całą prawdę.



EMISJA: od 12 listopada, godz. 20.00

RAPORT TURBO

Prowadzący przedstawiają najnowsze informacje i ciekawostki ze świata motoryzacji w kraju i za granicą. Nie zabraknie więc prezentacji modeli nowych aut i wielu ciekawych porad.



EMISJA: 9 listopada, godz. 18.00 i 22.00

THE WALKING DEAD TM & © 2017 20th Century Fox Entertainment LLC. All Rights Reserved.



The Walking Dead 8

PONIEDZIAŁEK 22:00

FOX

HISTORIA KRWAWEJ ZASADZKI W IRAKU



DŁUGA DROGA DO DOMU

PREMIERA
NIEDZIELA 21:00



NATIONAL
GEOGRAPHIC

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI:

Marlena Pasowski
marlena.pasowski@fox.com, 607 14 71 44

Łukasz Charczuk
lukasz.charczuk@fox.com, 722 10 00 51

**TERAZ PORA
NA MŁODĄ KREW!**

HOTEL TRANSYLVANIA

SERIAL

**PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK
18:30**

Disney
CHANNEL



Dystrybucja:
Konrad Samburski | Manager Channel Distribution Poland
konrad.samburski@disney.com | (+48) 882 181 312

www.disney.pl

CZY LECI Z NAMI PILOT?

A miało być tak pięknie. Wynajęliśmy duży lokal, kupiliśmy wyposażenie, urządziliśmy studia i garderoby, a w końcu zapolowaliśmy na fachowców. Nie było to trudne, bo w centrali publicznego przekazora trwało wietrzenie korytarzy, szaf i toalet. Na warszawski bruk trafiali ostatni z ostatnich, których prezes K. nie zdążył jeszcze upokorzyć, a dopiero potem wywalić z hukiem za bramę. Oczywiście nie po to, by pozbyć się agentów starego reżimu, nieudaczników i zawodowych abnegatów, ale by pozostałych przestraszyć, wymusić bezmyślne posłuszeństwo i głupi posłuch, a przy okazji zrobić miejsce dla znajomych z piaskownicy, przedszkola, szkółek, studiów i kursów. No i kumpli z nadmorza oraz pomazańców demiurga z Żoliborza.

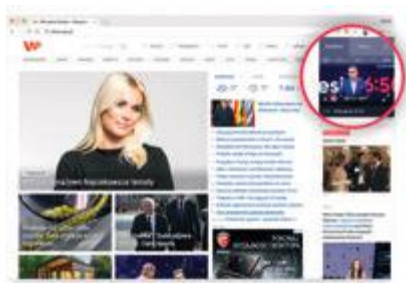
Byli więc do wzięcia właściwie za darmo i od zaraz, więc ich wzięliśmy. Polecił nam ten mawer facet o filmowym nazwisku, którego poleciał inny nieznający się na mediach, ale na zasobach ludzkich. Przekonywał, że tamten musi się znać na telewizji, bo przecież kiedyś był strasznie ważnym dyrektorem na Woronicza, co to wpuścił do skostniałej firmy powiew telewizyjnego

świata i na jego formatach cała Polska uczyła się jeździć na łyżwach.

A miało być tak pięknie. Strasznie ważny dyrektor chciał być i u nas jeszcze bardziej ważny, więc zgodziliśmy się na jego pomysł, by ramówkę naszej telewizji oprzeć na spadach, pardon, byłych gwiazdach i gwiazdkach z mokotowskiej centrali. Wpadł też na pomysł, by kupić najtańsze serie i inne stare formaty, a widzom wmówić, że to nasze, rewelacyjne odkrycie robione przez pokolenie z przyszłością. A namolnym pismakom zamknąć usta obietnicami już realizowanej produkcji własnej, kiedy będą się czepiać, dlaczego nie mamy własnego kontentu.

Miało być tak pięknie. Ale szybko okazało się, że nikt nie chce oglądać spadów i złych seriali z nieznanymi aktorami, a my nie chcieliśmy już słuchać strasznie ważnego dyrektora, który znowu gadał coś o łyżwach. Wywaliliśmy najpierw jego, potem gwiazdy i gwiazdki, a w końcu zaczęliśmy się zastanawiać, po jaką cholere nam ta cała telewizja. Trzeba było zostać przy Internecie!

WD-40



TECHNIKA & KONTENT TV
TELEPRO
MIESIĘCZNIK BRANŻY TELEWIZYJNEJ

WYDAWCA:
VITULUS AUREUS s.c.

ADRES WYDAWCY I REDAKCJI:
02-972 Warszawa,
ul. ks. Prymasa A. Hłonda 10/81
tel.: 00 48 22 403 69 33
fax: 00 48 22 403 96 65
e-mail: redakcja@telepro.com.pl
www.telepro.com.pl

REDAKCJA:
Janusz Kołodziej
(red. naczelny)
i zespół
e-mail: jk@telepro.com.pl
STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ:
Marek Hendrykowski, Wojciech Kowalczyk,
Grzegorz Morkowski, Jacek Bielski,
Andrzej Bukowiecki, Jerzy Bojanowicz,
Barbara Kaźmierczak, Jerzy Armata,
Piotr Machul, Konrad J. Zarębski

Opracowanie graficzne: Anna Stępnik

REKLAMA: reklama@telepro.com.pl

ZDJĘCIA: Joel Sartore/Photoark/NG (okładka), Karlove Vary Int. Film Festival, PIKE/PI-XEL, EIZO Corp., Sib EVO, Huawei Polska, JBL gmbH, Oppo Company Ltd., Denon Polska, TCL France, Kenwood Polska, Samsung Polska, Reed Midem, Zurich Film Festival, TAK Torun oraz zespoły prasowe i PR dystrybutorów filmowych, stacji telewizyjnych, kanałów tematycznych i platform satelitarnych.

Festiwale, targi i nagrody, którym patronujemy

